

Dzięk

Piątek, 25 stycznia 1935 - Nr. 22 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Umiejętność postępowania

Urzędnik administracji państwowej, stykający się bezpośrednio z ludnością musi posiadać duże zrozumienie rzeczywistego celu swej pracy. Weźmy np. pracę sekwestratora. Zadaniem jego jest osiągnąć w drodze egzekucji należności państwowe. Sekwestrator jest więc w zasadzie urzędnikiem, którego wysłała władza skarbowa do obywateli opieszale płacących podatki publiczne.

Ale niezawsze obywatel, który opadł w zaległości podatkowe, jest opieśzonym płatnikiem. Niezawsze można posądzać go o złą wolę. Jakże często, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach kryzysowych, obywatel dlatego nie zapłacił podatku, że rzeczywiście nie miał gotówki. Sekwestrator nie może więc zgóry ustosunkowywać się do obywatela podejrzliwie i nieufnie. Musi on nietylko dbać o martwą literę prawa, ale kierować się też dużym poczuciem sprawiedliwości, gdyż w momencie spełniania czynności sekwestratorskich spoczywa w jego rękach zarówno interes Państwa jak i interes szarego obywatela. Nie może stawiać się zaporą między obywatelem a Państwem.

Rolnicy - zwłaszcza drobni - niezawsze mogą być wobec kryzysu punktualnymi płatnikami podatków. To też Państwo w zrozumieniu ich położenia zastosowało wobec nich bardzo szerokie ulgi podatkowe. Ulgi te nie są równoznaczne z całkowitem przekreśleniem zaległości. Rolnik musi płacić choć drobną część swej należności. Jeśli tego nie czyni, urząd skarbowy posyła do niego sekwestratora, by na miejscu sprawdził, czy można od danego obywatela ściągnąć tę część zaległej należności.

A jak jest w rzeczywistości?

Sekwestrator często przychodzi z powziętym zgóry postanowieniem ściągnięcia za wszelką cenę zaległości, choćby to miało zniszczyć rolnika, a Państwu przynieść jednorazowy nikły dochód. Taki sekwestrator nie jest dobrym urzędnikiem, gdyż przynosi Państwu szkody.

Jakże często się zdarza, że sekwestratorzy licytują ziarno przeznaczone na siew, zabierają ostatnie zapasy, które miały służyć na wyżywienie rolnika do następnych zbiorów, licytują niezbędne narzędzia rolnicze, a gdyby mogli zlicytowaliby ostatnią koszulę wieszniaka.

Rolnik, któremu zlicytowano ziarno przeznaczone na siew, lamentuje, zwraca się do gminy, do kółek rolniczych, spółdzielni i... otrzymuje pożyczkę od Państwa na zakup ziarna siewnego. To są t. zw. kredyty siewne każdego roku rozdzielane między uboższych włościan.

Zrozumiałe jest, że na tem Państwo podwójnie traci. Na licytacji ziarno zostaje sprzedane poniżej ceny rynkowej, a na wiosnę, gdy zboże jest droższe, trzeba udzielić rolnikowi pożyczki, by nabył ziarno po pełnej cenie. Pożyczona rolnikowi gotówka powinna przynosić procent. Rolnik, który jest w takiej nędzy, że trzeba było mu zabrać na zapłatę zaległych należności ziarno siewne, zaciągając pożyczkę, popada w dalsze długi i niewątpliwie procentu od tej pożyczki płacić nie będzie.

A już karygodną bezmyślnością jest zajmowanie wbrew przepisom zboża na

(Dokończenie na str. 2)

Dymisja sześciu ministrów włoskich i 10 podsekretarzy stanu

Rzym, 24. I. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiła rekonstrukcja rządu. Na wniosek premiera Mussoliniego król przyjął dymisję ministrów finansów Yonga, oświaty Ercole, rolnictwa Acer-

bo, robót publ. Crollanza, komunikacji Puppinięgo, sprawiedliwości de Francisci oraz 10 podsekretarzy stanu w kilku ministerstwach.

Równocześnie król zamianował mini-

strem finansów senatora Thaon de Revel, podestę miasta Turynu, ministrem oświaty senatora de Vecchi, ministrem rolnictwa Rossoniego, ministrem robót publ. prezydenta korporacji dla hodowli zwierząt Razza, ministrem komunikacji Benniego i sprawiedliwości Solmiego. Król zamianował również 10 nowych podsekretarzy na miejsce ustępujących.

Wyjaśnienie, które niewiele wyjaśnia

Rzym, 24. I. (PAT.) Włoskie koła oficjalne twierdzą, że rekonstrukcja rządu premiera Mussoliniego nie jest żadnym sensacyjnym wydarzeniem politycznym i że oceniać ją należy jako normalną zmianę na placówkach ministerjalnych. Obecna rekonstrukcja rządu nie oznacza żadnych zmian w kursie polityki faszystowskiej. W kołach tych zaznaczają, że naczelne kierownictwo rządu spoczywa nadal w rękach Mussoliniego, co jest najlepszą gwarancją stałości władzy i ciągłości polityki rządu.

W związku z rekonstrukcją gabinetu należy zaznaczyć, że nie było zmiany na stanowiskach ministrów spraw zagr. wojny, lotnictwa, marynarki, kolonii i pracy.

P. Prezydent Rzplitej na polowaniu w Białowieży

Wilno, 24. I. (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem przybył dziś do Białowieży na kilkudniowe polowanie, urządzone dla korpusu dyplomatycznego. Jednocześnie z p. Prezydentem przybył do Białowieży szereg wybitnych przedstawicieli państw obcych, akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej.

8 procent dywidendy płacić będzie Bank Polski za rok 1934

W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji z działalności Banku w grudniu r. ub., a następnie zatwierdziła przedstawione przez dyrekcję sprawozdanie oraz bilans Banku z rachunkiem zysków i strat za rok 1934.

Rachunek zysków i strat wykazuje czysty zysk za rok 1934 w kwocie - 12,2 milionów złotych, wobec czego rada postanowiła przedstawić walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów wniosek wypłacenia dywidendy za rok 1934 w wysokości 8%.

Wzrost bezrobocia w Gdańsku

Gdańsk 23. 4. (Pat). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędach Pracy na terenie Wolnego Miasta wzrosła w grudniu roku ub. w porównaniu z listopadem do 22.585 osób z 20.395.

Pancernik niemiecki w zatoce gdańskiej

W środę przed południem lawirował przez dłuższy czas w okolicy Gdyni pancernik niemiecki typu „Deutschland”. Pancernik ten trzymał się jednak w przepisowej odległości, nie wchodząc na polskie wody terytorjalne.

Premier Goering przyjeżdża do Polski na polowania zimowe

(o) Warszawa, 24. I. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, podana przez niektóre pisma zagraniczne wiadomość o przyjeździe premiera pruskiego Goeringa do Polski odpowiada prawdzie.

Premier Goering przyjeżdża do Polski na polowania obecnego sezonu zi-

mowego. Wraz z towarzyszącymi mu pp. von Knedell, szefem leśnictwa państwowego i Haussendorffen, szefem towarzyszenia, weźmie udział w jednym z polowań urządzanych przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Nie wolno znieślawiać dla celów politycznych Przemówienie posłanki Peplowskiej skreślone z djarjusza sejmowego

Warszawa, 24. I. (PAT.) Pod koniec dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu zabrała głos posłanka Peplowska (Kl. Nar.), poruszając sprawę obozu odosobnienia.

Na przemówienie to odpowiedział z miejsca p. min. Kościalkowski, stwierdzając, że w sprawie tej będzie jeszcze mówił jutro, jeśli zajdzie potrzeba. „Chcę tylko skonstatować - powiedział p. minister - że z tego, co tu pani przeczytała, jest tyle prawdy, co było mówione o regulaminie. Pozwoliła sobie pani rzucić bardzo ciężkie oskarżenie w stosunku do administracji obozu i wojewody poleskiego. Niema pani żadnych podstaw i żadnych danych do twierdzenia, że jest to prawda. Jest bardzo łatwo podawać do wiadomości publicznej rzeczy, które rzekomo się tam działy, a które istotnie przyniosłyby hańbę imieniu polskiemu. Ale to są rzeczy, które się podaje tylko dla celów politycznych, a gdy chodzi o honor człowieka, cel polityczny nie może być brany pod uwagę i nie wolno się nim posługiwać.”

Prezes Byrka na podstawie przysługującego mu jako przewodniczącemu komisji prawa polecił skreślenie z djarjusza i protokołu całego przemówienia posłanki Peplowskiej.

Poseł Staniszkis prosi o głos do oświadczenia przewodniczącego.

Prezes Byrka stwierdza, że jego oświadczenie ex presidio nie podlega dyskusji i odmawia słowa posłowi Staniszkisowi.

Serdeczne przyjęcie „Daru Pomorza” w Honolulu 17 bm. statek wyruszył do Jokohamy

(o) Warszawa 24. 1. (Tel. wł.) Jak donosi depesza iskrowa z Honolulu, załoga statku szkolnego „Dar Pomorza” była podejmowana z wielką życzliwością przez władze i społeczeństwo. Dla oficerów i uczniów wydano bankiet, na którym panował serdeczny nastrój.

Kiedy „Dar Pomorza” w dniu 17 bm. opuszczał port, udając się w dalszą podróż do Japonji, ludność zasypała pokład kwiatami.

Obecnie statek płynie do Jokohamy, dokąd przybędzie około 18 lutego.

„Dziennik Polski” w Mor. Ostrawie zawieszony na 3 miesiące

Morawska Ostrawa 24. 1. (Pat). Na mocy rozporządzenia urzędu krajowego w Bernie wstrzymane zostało z dniem dzisiejszym wydawanie „Dziennika Polskiego” w Morawskiej Ostrawie na okres 3 miesięcy. O decyzji tej redakcję dziennika zawiadomiła dyrekcja policji, zaznaczając, że przeciwko decyzji nie przysługuje żaden środek odwoławczy.

Nakład „Dziennika Polskiego” wynosił około 8.000 egzemplarzy.

Sześć pułków Legji Cudzoziemskiej tworzy się z uchodźców saarskich

Paryż 24. 1. (PAT). „Le Jour” donosi, że ze względu na to, iż wielka liczba uchodźców z zagłębia Saary zgłasza się do Legji Cudzoziemskiej, utworzono zupełnie nowych 6 pułków Legji. Dziennik zaznacza, że prawie codziennie kilkunastu uchodźców z Saa-

ry zgłasza się do biura werbunkowego w pogranicznych miastach Francji. Przeważnie uchodźcy przybywają w okropnym stanie, poranieni i pokryci sińcami. Świadczy to o trudnościach na jakie byli narażeni przy orzekaniu granicy.

(Dokończenie art. wstępnego ze str. 1).

pnia, otrząsanie owoców niedojrzałych z drzew, zabieranie mleka przeznaczanego na wyrób masła, które jako produkt droższy przyniosłoby rolnikowi, a więc i krajowi oraz Państwu większy dochód.

Przykładów papierowego załatwiania przez sekwestratorów ich funkcji, zwłaszcza na wsi, mogłoby być dużo. Powiedzmy otwarcie, że sekwestrator taki nie jest czynnikiem pożytecznym z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. Zasiewa on w duszy rolnika rozgoryczenie w stosunku do władzy, w stosunku do Państwa, pogarszając jednocześnie i tak już złą sytuację materialną wsi.

Oczywiście rozumiemy, że praca sekwestratora jest i ciężka, i trudna i niewdzięczna. Że ma on często do czynienia z płatnikami o małym poczuciu obowiązków obywatelskich wobec Państwa.

Tembardziej więc na stanowiska te powinni być doborani ludzie o dużym wyrobieniu społecznym, światli, cierpliwi, nieustępliwi tam, gdzie tego trzeba, natomiast wyrozumiali w zetknięciu z prawdziwymi wypadkami cudzej niedoli.

4.800 milionów dolarów na dalsze roboty publiczne

Waszyngton 24. 1. (Pat). Izba reprezentantów przyjęła nagle wniosek w sprawie dyskusji nad projektem ustawy dającej rządowi do dyspozycji 4.800 milionów dolarów. Kredyty te mają być użyte na zapoczątkowanie robót publicznych, które dadzą pracę 3 i pół miljonom bezrobotnych.

Litwa reorganizuje swe szkolnictwo

Ryga, 24. 1. (Tel. wł.). Ostatnio odbył się w Rydze „Dzień Litewski”, w którym wzięli udział poza Lityszami, również oficjalni przedstawiciele Litwy. Podczas obrad zabrał głos litewski wiceminister oświaty Masiliunas i oświadczył, że w najbliższym czasie na Litwie nastąpi reforma szkolnictwa. Czeroklasowe szkoły powszechne zreorganizowane będą na szkoły sześcioklasowe. Nauka języka niemieckiego będzie zlikwidowana. Na jego miejsce zaprowadzona będzie nauka języka angielskiego lub francuskiego.

Szcście w nieszczęściu

Paryż 24. 1. (PAT). Wielka wygrana francuskiej loterii państwowej w wysokości 1 miliona franków przypadła pewnemu marynarzowi, który w obecnej chwili odsiaduje karę 14 dni więzienia za wykroczenie przeciwko dyscyplinie. Na krótko przed osadzeniem go w więzieniu marynarz ów usiłował sprzedać swój los, aby w więzieniu mieć trochę pieniędzy, ale nie mógł znaleźć nabywcy.

Wyjazd polskiej reprezentacji narciarskiej do Niemiec

Zakopane 24. 1. (PAT). W środę popołudniu wyjechała pod kierownictwem inż. Ramy polska reprezentacja narciarska do Garmisch-Partenkirchen. W skład ekipy weszli: Bronisław Czech, Marusze Andrzej i Stanisław, Skupień, Luszczek, Orlewicz, Kolesar (Wista) i Karpel (Strzelec).

Polska sztafeta startuje pierwsza

Garmisch Partenkirchen 24. 1. (PAT). W środę w sztafety 4 razy 10 km. Zgłosiło się 6 drużyn zagranicznych i 21 drużyn niemieckich.

Jako pierwsza startuje sztafeta polska. Następnie wyruszają sztafety niemieckie Trzecia będzie sztafeta czeska, czwarta — Norwegia, piąta — Finlandja, szósta prawdopodobnie Francja, siódma Włochy.

Rozgrywki hokejowe w Davos

Davos 23. 1. (PAT). W dalszych rozgrywkach hokejowych odbyło się dziś sześć spotkań. W drugiej rundzie Szwajcaria pokonała Anglję 1:0, Austria zwyciężyła Francję 4:1 Kanada odniosła zwycięstwo nad Czechosłowacją 2:1. Spotkanie Włochy — Szwecja zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. W turnieju pocieszenia Rumunia pokonała drużynę holenderską w stosunku 6:0 a Niemcy zwyciężyli Lotwę 3:1. Po tych rozgrywkach do finału zakwalifikowały się drużyny angielska, czechosłowacka, szwajcarska i kanadyjska. Odpadły Austria, Francja, Szwecja i Włochy. W piątek w ramach turnieju pocieszenia odbędzie się spotkanie Polska — Węgry. Finały o mistrzostwo odbędą się w sobotę i niedzielę.

„Nie może istnieć pobłażanie dla akcji antypaństwowej“

Z obrad sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 24. 1. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu poświęcone było debacie nad projektem budżetowym M-stwa Spraw Wewnętrznych.

Na wstępie obrad zabrał głos referent budżetu wspomnianego resortu p. poseł Pączek. Skreślił on na wstępie, że preliminarz budżetowy M. S. Wewnętrz. przewiduje dochody w kwocie 19.678 tysięcy, a wydatki w sumie 197.168.000; w przeliczeniu więc na jednego mieszkańca wydatki na resort spraw wewnętrznych znacznie zmalały: **gdy w r. 1930-31 wynosiły 8 zł 6 gr, zaś obecnie według preliminarza wyniosą 5 zł 91 gr.**

Z kolei referent omówił bardzo szczerze i dołowo działalność departamentu samorządowego, który dokonał wielkiego wysiłku w dziedzinie organizacji samorządu terytorialnego.

Działalność ministerstwa zmierza do dostosowania gospodarki budżetowej samorządu do ogólnych warunków finansowo-

gospodarczych w Państwie. Wynikiem stosowanych oszczędności jest stały spadek budżetów samorządowych. Referent szczególnie charakterystycznie omówił działalność związków samorządowych, omawiając działalność Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego jako organu kontrolnego i zaznacza, że **akcja oddłużenia przyniosła już i przynosić będzie nadal samorządom niewątpliwie ulgi.**

W zakończeniu referent omówił sprawy techniczno - budowlane, zwracając uwagę, że ministerstwo pragnie powołać do życia państwową radę budowlaną i że w przygotowaniu jest nowelizacja prawa budowlanego. Wreszcie poseł Pączek omówił sprawę policji państwowej, zwracając uwagę, że z powodu wzrostu liczby ludności **zachodzi potrzeba zwiększenia korpusu policyjnego.**

Po wywodach referenta zabrał głos p. minister Spraw Wewnętrznych Marjan Zyndram - Kościółkowski.

Przemówienie p. min. Kościółkowskiego

Na wstępie p. Minister poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia sprawie charakterystyki preliminarza budżetowego. Pan Minister zwrócił uwagę, że zadania administracji ogólnej poważnie wzrastają i pogłębia się dysproporcja zadań i środków. Mów-

ca nie waha się stwierdzić, że preliminarz budżetowy M. S. Wewn. operuje sumami, **poniżej których zejść już nie można, a niektóre pozycje, nawet na wydatki niezbędne, spadły poniżej granicy minimalnej.**

Usprawnienie władz administracji ogólnej

Duża praca dokonana została w roku ubiegłym w zakresie podziału administracyjnego. Od czasu do czasu prasa alarmuje czytelników pogłoskami o zmianach podziału na województwa. Komisja dla usprawnienia administracji publicznej projektowała podział na województwa opracowała, rząd jednak wobec tego projektu **stanowiska nie zajął.** Nowy podział bowiem wymaga wstępnych, przedewszystkiem w dziedzinie uzgodnienia go z istniejącymi obecnie okręgami dla różnych działów administracji.

Dając przegląd spraw organizacyjnych, p. Minister stwierdza, że organizacja władz

administracji ogólnej wykazuje stałe postępy, służąc nie tylko celom usprawnienia, ale i oszczędności.

Warunki, wśród jakich pracują starostwa i urzędy wojewódzkie, są bardzo trudne. Warunkiem najistotniejszym, który znakomicie ułatwia lub utrudnia zadania administracji, jest **wzajemny stosunek między urzędem a obywatelem.** Pan minister nie potrzebuje zapewnić, jak wielką przywiązuje wagę do ukształtowania się tego stosunku **na podstawie pełnego zaufania.** Jeśli ten wzajemny stosunek kształtuje się niekiedy w sposób, który nie ułatwia urzędowi ich zadania, to p. Minister **nie może winy**

Prezydent senatu gdańskiego Greiser zadowolony

Niemieckie pisma gdańskie donoszą: Prezydent senatu gdańskiego Greiser powrócił z Genewy do Gdańska. Prezydent Senatu jest bardzo zadowolony z wyników podróży i ogólnego stanowiska ministra spraw zagranicznych R. P. p. Becka w Genewie, jakie zajął w stosunku do Gdańska.

Podczas rozmowy, która odbyła się w Genewie między ministrem Beckiem a Greiserem, ujawniły się tak jak podczas poprzednich rozmów w Warszawie dążenia obu stron do załatwienia wszystkich kwestyj polsko - gdańskich w stałej, bezpośredniej wymianie zdań.

Minister Beck zamierza osobiście współ-

pracować przy wyjaśnieniu i załatwieniu niektórych spraw, które są jeszcze obecnie przyczyną nieporozumień między Polską a Gdańskiem.

WYJAZD PREZYDENTA GREISERA NA POLOWANIE REPREZENTACYJNE W BIAŁOWIEŻY.

Na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Polsce prof. Mościckiego wyjechał prezydent senatu gdańskiego Greiser do Białowieży, celem wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnym. W towarzystwie prezydenta Greisera znajduje się major policji gdańskiej Bethke.

Zapasy pomarańcz wzrastają

W drodze do Gdyni znajdują się większe transporty

Warszawa, 24. 1. (PAT). Obecnie w składach portowych w Gdyni znajduje się kilkanaście tysięcy skrzynek pomarańcz hiszpańskich. W drodze do Gdyni jest kilka statków jeszcze większego ładunku pomarańcz. Jeden z tych okrętów wiezie rekordowy ładunek 30.000 skrzynek. Wejście tych transportów do Gdyni spodziewane jest w dniach najbliższych.

Likwidacja szajki bandyckiej grasującej na Wołyniu

Luck 24. 1. (Pat). Z powodu licznych napadów rabunkowych na terenie powiatu kowelskiego i hrubieszowskiego oraz kilkunastu morderstw w celach rabunkowych, popełnionych w tych powiatach władze bezpieczeństwa przystąpiły energicznie do likwidacji wielkiej szajki bandyckiej, która posiadała licznych

członków w kilku okolicznych miejscowościach. Dotychczas na terenie powiatu kowelskiego organa policyjne zaareztowały 13 bandytów bądź ich wspólników, podejrzanych o udział w morderstwach i wypadkach. Dalsza akcja policji trwa.

Dowody rzeczowe stwierdzają winę Hauptmanna

Nowy York 24. 1. (Pat). Dziś w procesie Hauptmanna przed sądem w Flemington przedstawił deskę z drabiny, użytej dla prowadzenia dziecku Lindberga, stwierdzając, że deska ta została wyjęta z podłogi w szpitalu Hauptmanna.

Wywody prokuratora potwierdził re-

czonawca materiałów drzewnych, dodając, że gwoździe użyte w drabinie odpowiadają ściśle tej samej przeczynie na gwoździe w otworze śpiżarni i wreszcie że na deskach użytych dla zrobienia drabiny są znaki hebla, którym posługiwał się Hauptmann.

tego stanu dopatrywać się wyłącznie po stronie administracji, jakkolwiek nie chce jej bynajmniej i w żadnym wypadku rozgrzeszać.

Stan i działalność organów bezpieczeństwa

Dysproporcja zadań i środków, o której mówi p. Minister, odnosi się również do organów bezpieczeństwa. Na cele utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego przeznaczona są 141 milionów złotych. (Policja Państwowa, KOP, Fundusz Dyspozycyjny). Suma ta jest bardzo skromna i zmusza nawet do kompresji pewnych niezbędnych wydatków. Liczebność policji u nas w porównaniu z rokiem 1926 zmalała o 5 tys. oficerów i szeregowych. **Z cyfr wynika, że posiadamy bezmała najmniejsze nasycenie policją w Europie, a mianowicie 1.113 mieszkańców na jednego policjanta, gdy w Belgii 867, we Włoszech 647, w Niemczech 485.** Szczupłość sił policyjnych musi więc być wyrównana przez maksymalne uproszczenie i usprawnienie techniki służby oraz odpowiednie wyekwipowanie. **Dyscyplina policji stoi wysoko, a wszelkie przewinienia są surowo karane.**

Jeśli chodzi o metody postępowania władz bezpieczeństwa, staraniem M-stwa Spraw Wewn. było, aby władze bezpieczeństwa w działalności swojej miały stałe przed oczyma trzy zasadnicze wytyczne, które zawsze i w każdym wypadku posiadają swoją wartość:

1) **że nie może istnieć żadne pobłażanie dla akcji antypaństwowej, wszelkie zatem akcje wyrotowe, zarówno w swojej jawnej jak i zamaskowanej postaci muszą być zwalczane z całą energią i stanowczością.**

2) **musi być zasadą władz bezpieczeństwa zwalczanie wszelkiego teroru z jakiegokolwiekby on pochodził strony.** Nikomu i w imię żadnego interesu nie wolno posługiwać się terorem w stosunku do współobywateli, czy to będzie terór na tle różnic narodowościowych, czy wyznaniowych, czy politycznych. Rzeczą władz bezpieczeństwa jest umożliwić wszystkim lojalnym obywatelom Państwa korzystanie z przysługujących im swobód w granicach obowiązujących przepisów.

Trzecią wytyczną działalności władz bezpieczeństwa jest stosowanie odpowiednich metod działania, w szczególności **stosowanie przedewszystkiem prewencji, zapobieganie naruszeniu prawa, zaś w przypadku konieczności stosowania środków represyjnych wybór z pośród różnych środków, tego, który jest najmniej drastyczny.**

Jeżeli tu i owdzie słyszy się narzekania na władze bezpieczeństwa, jeżeli tu i owdzie mogą się zdarzyć jakieś niedociągnięcia, których p. Minister wcale nie zamierza negować, to tak jak dotąd, są i będą one z całą surowością tępiące.

Wybory komunalne

P. Min. omówił szczegółowo akcję wyborczą, podkreślając, że zarówno duża frekwencja wyborców jak i przebieg wyborów komunalnych świadczy zarówno o dużym zainteresowaniu samorządów wśród ogółu obywateli jak też o zwycięstwie hasła rzeczowej pracy w sprawach gospodarczych i kulturalnych nad hasłami walki klasowej i politycznej. Ten niepomysłny dla pewnych ugrupowań wynik wyborów wywołał liczne zarzuty oraz kampanję prasową, mającą na celu zdyskredytowanie wyników wyborów w opinii publicznej. Operując się na wyniku dochodzący odnośnie najjaskrawszych wypadków sygnalizowanych w prasie i skarg wyborczych, p. Min. stwierdza, że większość zarzutów jest niesłuszna i w żadnym razie niema podstaw do uogólniania tych zarzutów.

Przechodząc do spraw gospodarki finansowej samorządu p. Minister przypomina, że pod wpływem Rządu w kierunku jaknajdalej posuniętej oszczędności. Wydatki samorządu zmalały z sumy 1.262.600.000 w roku 1928-29 do sumy 641 milj. W bieżącym roku budżetowym spadek budżetów samorządów został zahamowany i można stwierdzić pewną stabilizację dochodów i wydatków samorządów, niemniej jednak sytuacja finansowa jest nadal ciężka. Kończąc swoje przemówienie, p. Minister podkreślił, że utrzymał je w ramach ścisłego budżetowych a przesłanki polityczne przedstawi na plenum jemu.

HENRYK HORAN

Jak to było w „Escarpelle“?

2 niedoli polskiego wychodźstwa

II.

— Ah, c'est Mr. Sobczak! Ech bien, celui là vous pouvez laisser passer, — i żywo perswadowuje coś oficerowi. (Ach to pan Sobczak. — O, tego może pan śmiało puścić).

Dowiaduję się, że to jest jeden z urzędników „Escarpelle“, osobiście znający prezesa S. Po chwili ruszamy dalej. Za zakrętem drogi wylaniają się przed nami roje jarzających się świateł, a poza nimi ciemny, masywny kolos wieży szybu X. Te światła, to kolonia polskich emigrantów-górników, a w podziemiach tego szybu w tej chwili rozgrywa się jeden z aktów ich tragicznego buntu. Na każdym skrzyżowaniu dróg, mijamy posterunki żołnierzy „garde nationale“, francuskiej gwardji narodowej, przeznaczonej specjalnie do „poskramiania“ ruchów politycznych. — Nikt więcej jednak nas nie zatrzymuje.

Młody Sobczak jedzie wolno. Przy wjeździe do Leforest, po lewej stronie drogi stoi karabin maszynowy. Obsługa ma na pasach zawieszony granaty ręczne. Sklepy w Leforest pozamykane, ale lokale, kawiarnie i „estaminety“ zieją na ulicę smugami światła i gwarem tłumy — żandarmów i żołnierzy gwardji narodowej. Górników nie widać — gdzieś przepadli. U przejazdu kolejowego zmuszeni jesteśmy zatrzymać się przez pięć minut. Na dworzec wjeżdża akurat pociąg naładowany oddziałami gwardji w połowie uzbrojeniu. Na platformie ostatniego wagonu sterczą zwrócone do nieba lufami jak paszcze złych psów, dwie małe polowe armaty...

Młody Sobczak, błąd jak chustka, gwizdząc przez zaciśnięte zęby popularny refren „La France, tu es bien gardée“. Stary uśmiecha się, ale brwi ma najeżone i wyraz twarzy ponury.

— Widzi pan? Do stu piorunów! Przecież ci ludzie są na dnie szybu, odcięci od świata, nie robią rewolucji, nie rozbijają i zresztą bronią strejkami swego zagrożonego bytu — a ci tutaj — sprowadzają na nich całą armję z kulomiotami i z armatami. Psiakrew — syczy przez zaciśnięte zęby.

Nareszcie zaporą przejazdu kolejowego podnosi się i wjeżdżamy na teren kopalni.

Olbrzymi gmach dyrekcji kompanji „Escarpelle“ pogrążony był w ciemnościach, tylko na parterze duże okna gabinetu dyrektora rzuciły na drogę białą smugę światła. Zostawiamy auto w cieniu podjazdu i jeszcze raz wylegitymowani przez posterunek gwardji, wступujemy do westybulu. Dozorca kompanji, t. zw. „gard“ z rewolwerem, przypiętym do pasa, idzie nas zameldować. Wraca po kilku minutach i prowadzi nas długim korytarzem do gabinetu naczelnego dyrektora.

Kiedy wchodzi pan dyrektor generalny, z rękoma przed się wyciągniętymi, idzie nam naprzeciw i wita się żywo z starszym Sobczakiem. Gdy podaje z koleją rękę młodszemu i mnie, uśmiech znika mu z twarzy i staje się drewniano sztywny. Rozglądam się i widzę, że prócz dyrektora naczelnego, znajdują się w gabinecie jeszcze dwaj panowie, którzy jak się później okazało byli: jeden z policji śledczej a drugi z prefektury. Kiedy siadamy, wchodzi jeszcze komendant oddziału gwardji narodowej któremu polecono obsadzić Leforest.

Dyrektor naczelny kontynuuje swój referat:

— „Kiedy więc otrzymałem wiadomość, że nocna załoga, nie wyjechała na powierchnię, zakładając w ten sposób protest przeciw wydaleniu dwu górników — tu obrócił się dyrektor generalny ze słodkim uśmiechem do komendanta gwardji...

— entre nous mon colonel (między nami panie pułkowniku): najgorsi w chrzyciele pokoju i siewcy fermentu rewolucyjnego — en tout cas indesirables polecieł inżynierowi Boucaut i trzem sztygarom, aby zjechali na dół i namowami osiągnęli opuszczenie szybu przez górników. Kiedy moi ludzie po upływie jednej godziny, nie wyjechali na powie-

rzchnię, dałem sygnał do wyciągnięcia windy — lecz pokazało się że winda z niewiadomych przyczyn nie funkcjonuje. Tak samo telefon — nie odzywa się od godz. 10 rano, kiedy to zbuntowani — dyrektor generalny położył szczególny — nacisk, na słowie „rewoltés“ — zakomunikowali nam swe warunki, na jakich zgadzają się wyjechać z szybu i zwolnić zatrzymanych jako zakładników na dole funkcjonariuszy.

— Słuchaliśmy w napięciu.

— Jakie są te warunki? — odezwał się prezes Sobczak.

Na twarzy pana dyrektora generalnego, pojawił się nerwowy uśmiech.

— Mon Dieu (mój Boże!) — przecież ci ludzie nie mają pojęcia, czego żądają! Wymagają mianowicie przyjęcia z powrotem owych dwu zwolnionych obokrajowców, zaprzestania dalszego zwalniania Polaków, zwolnienia ze stanowiska kilku sztygarów, których robotnicy nie lubią, bo rzekomo dużo wymagają i tym podobne rzeczy.

Dyrektor generalny z udaną bezradnością spojrzął na Sobczaka. Ten szybko się zdecydował.

Przyjaźń polsko-francuska koniecznością dziejową i polityczną

Z uroczystości kombatantkich w Amiens i Boulogne sur Mer

Po obchodach w Douai, Lille i innych miejscowościach, gen. Górecki zwiedził w towarzystwie konsula Kary i prezesa Federacji P. Z. O. O. dr. Kozłowskiego miasta Amiens i Boulogne sur Mer, gdzie był entuzjastycznie podejmowany przez miejscowe związki byłych kombatantów francuskich oraz przedstawicieli władz. Wieczór przyjaźni polsko-francuskiej w Amiens odbył się pod osobistym przewodnictwem gen. Faury, b. dyrektora wyższej szkoły wojennej w Warszawie, który w gorących słowach przedstawił mocarstwowe stanowisko Polski i jej pierwszorzędą rolę w obronie pokoju.

Następnie gen. Górecki wygłosił pre-

— Dobrze. Zjadę na dół, do szybu. Pan dyrektor będzie łaskaw wydać odpowiednie zarządzenia. Ręczę za to, że uspokoję ludzi.

Jakiś dziwny uśmiech przeleciał po twarzy dyrektora.

— Pan jest prawdziwym przyjacielem, mr. Sobczak! Chodźmy więc. Spróbujmy zatelefonować do szybu.

— Pardon! Jeden warunek panie dyrektorze! Pod żadnym pozorem nie pozwolę pan do wszęcia akcji ze strony wojska.

— Alez — mon cher ami — może pan być pewny.

W tej chwili z brzękiem tłuczonego szkła wyleciała jedna z szyb okiennych i na biurko dyrektorskie z głuchym łaskotem spadł kamień wielkości połowy cegły. Różane policzki pana dyrektora generalnego pobladły. Obaj panowie w cywilu pociemnieli z wrażeń i cofnęli się szybko w najodleglejszy kąt pokoju. Pułkownik gwardji narodowej soczyście zaklął i sięgnął po rewolwer. Na dworze odezwały się detonacje, — kilka po sobie następujących wystrzałów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed piętnastu laty...

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 25 stycznia 1920 roku:

Po zajęciu Świecia, w myśl porozumienia wojska nasze miały w dniu wczorajszym II. zastępcą Szefa Sztabu Generalnego.

(—) Malczewski, płk.

W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Świecia

W piątek, dnia 25 stycznia r. b. w godzinach południowych mija 15 lat od chwili kiedy bicie w dzwony i hejnały z historycznej baszty zamku krzyżackiego, oznajmiły ludności Świecia i najbliższej okolicy, że szosą od Przechowa zbliżają się oddziały polskiego wojska, przybywające by oswobodzić ziemie pomorskie z pod jarzma długoletniej niewoli.

Cóż to była za radość wśród tysięcy rzesz tłumy wyległego na ulice i rynek by powitać naszych żołnierzy. Na przemaszerowujące oddziały rzucano kwiaty, wznoszono okrzyki; ulice i rynek, gdzie odbyło się przyjęcie, były pięknie przybrane, pomimo tego, że dopiero rano tego dnia wyniósł się z murów miasta osławiony „Grenzschutz“. Z chwilą opuszczenia miasta przez ostatniego żołdaka pruskiego, miasto odrazu, niby w mgnieniu oka, przybrało charakter czysto polski.

Wreszcie nadeszła uroczysta chwila przyjęcia wojska polskiego. Na przepięknie przystrojonym rynku, gdzie w kilka chwil przedtem usunięto z cokołu pomnik Wilhelma I., ustawiły się wszystkie miejscowe polskie stowarzyszenia, ze Sokołem na czele, dziesiątki szkół i obywatelstwo. Przed nimi stanęła Rada Ludowa i wybitni działacze polscy z miejscowego terenu.

W mury miasta wkroczyły oddziały

polskie — kompanje piechoty i szwadron kawalerji. Powitał je na Rynku komisaryczny starosta powiatu świeckiego p. Wojnowski, ziemianin, właściciel majątności Kończyce.

Wieczorem tego dnia odbyło się podejmowanie oddziałów wojska w miejscowych koszarach, oraz raut powitany w salach Kowallecka, obecnie Chelstowskiego.

Tego historycznego dnia rozpostarł orzeł biały swe skrzydła wolności i nad powiatem świeckim, który już za czasów zaborczych uchodził za powiat całkowicie opanowany przez żywioł polski, nie szczędził też zaborcy środków by jaknajenergiczniej w Świeciu właśnie przeprowadzić swą robotę germanizacyjną; dowodem czego są liczne wywłaszczenia polskich właścicieli z majątków. Lecz na nic się zdała ta robotka, na nic terror Grenzschutz, który nawet kulomiotami obstawiał lokal posiedzenia w Terespolu, gdzie tworzone już w roku 1918 Radę Ludową, na nic również się zdał napad hord Grenzschutzu na plebanję, gdzie potłuczono okna, gdzie też chciano zamordować b. proboszcza Konitzera. Minęły te straszne dni i dziś pozostały tylko wspomnienia, jakie właśnie w 15 rocznicę znowu wszystkim naocznym świadkom stanęły w żywej pamięci.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Obrazki z powstania 1863 r.

Jutro może okują mnie w kajdany, odstawią w rekruty i wyszła z rodzinnej ziemi — odpowiadał. Jutro może carowi spodobą się zniszczyć nasze obyczaje, język i wiarę, więc je zniszczy, bo ma potęgę. Cóż wtenczas z naszych posiadłości zostanie?

Takiem rozumowaniem zyskiwał sobie Bitis umysły i serca równych sobie.

Nie szczędził własnego grosza, gromadząc broń myśliwską jeszcze przed wybuchem powstania. Z tem wszystkiem Bitis nie poczytywał się ani za mędrszego, ani bardziej zasłużonego od współbraci. Spełniał stolarski obowiązek we dworze marszałka Szemiota, nie zapominając ani na chwilę o obowiązku ojczystym.

Skoro powstanie wybuchło, zgromadził kilku najbliższych przyjaciół i udał się do obozu Tomasza Kuszlejki i już w pierwszej tegoż dowódcy potyczce, mianowicie pod Leńczami, dnia 1 kwietnia brał udział, jako zwykły szeregowiec. Pewien czas pozostawał Bitis w oddziale Kuszlejki, albo Gedgowa, aż otrzymał polecenie formowania oddziału w swojej okolicy, w powiecie szawelskim.

W przeciągu trzech tygodni zgromadził Bitis przeszło 70 ludzi koło siebie, zagarniając w swe ręce administrację moskiewską w kilku parafjach. Rzutki i sprytny przełamywał trudności napotymane, otaczając swe stanowisko powagą sędziego i opiekuna włościan: godził powaśnionych, sądził różne sprawy, karciał dawne i świeże nadużycia, ogłaszał nowe prawa polskie, t. j. manifest Rządu Narodowego. Surowy a sprawiedliwy, zyskał szacunek nawet w tych okolicach, gdzie go przedtem nie znali. Oddział jego, oficerowie, zastępca — wszyscy byli włościanami (później dopiero przysłał mu Staniewicz do pomocy zawodowego oficera). Komendy podawane były w języku litewskim, nawet rozkazy do dworów po żmudzku były pisane.

Wewnątrz zwrócił Bitis uwagę na moralność żołnierza. Pod tym względem wydał oryginalne rozporządzenia niepicia wódki w obozie i zachowywania postów, w piątki i w soboty. Zakaz ten był może jedyny w oddziałach powstańczych, a nawet wprost niemożliwy byłby, jeżeli się zważy, że dniami całymi nieraz kawałek chleba i wódka były całym pożywieniem powstańca.

Niemniej sposób rekrutacji a raczej „stan aktywny“ wojska Bitisa był ciekawy: po kilka tygodni połowę oddziału rozpuszczał do domu na roboty, zaciągając w szeregi drugą połowę, która już załatwiła się z robotami koło gospodarstwa. Żołnierz, wylamujący się spod reguły, przejeżdżał w oddziale Bitisa, skazywany był na areszt, karę cielną, poczem następowało haniebne wypędzenie z obozu. Karność była wzorowa. Wpływanie się z pod wymienionych przepisów lub nieposłuszeństwo były rzadkie.

Znaczniejszych walk oddziałek, jako zbyt drobny, nie staczał. Natomiast, jak mógł i gdzie mógł, to skubał Moskali, dokuczał im w natrętny sposób. To, wywabwszy część oddziału załogę moskiewską z jakiegoś miasta, z resztą wpadał na pozostałą nieliczną komendę, znosił ją, zabierał co się dało, zaprowadzał na chwilę rządy polskie i — już go nie było, a wracająca z nieudanej wyprawy załoga rzucała się w pościg za Bitisem i szukała wiatru w polu. To, kręcąc się w pobliżu większych oddziałów i czując, że zanosi się na rozprawę, podsuwał się bliżej, w trakcie walki jak huragan wpadał na tyły nieprzyjaciela, mieszał jego szeregi i nieraz zmniejszał rozmiary porażki atakowanego przez Moskali oddziału.

Najgorzej wychodziły na obecności oddziału chłopskiego w Szawelskiem drobne patrole kozacke, drobne konwoje i transporty. Te nigdy nie były pewne, czy ich sprytny chłopski dowódca gdzieś w jakiejś zasadce nie przydybie. Tu urwał, tu uskubnął, a razem wzięwszy wszystkie komendy moskiewskie powiatu wprawił w ruch i w podnieceniu utrzymywał.

Dyktatorem, ani nawet generałem Bitis nie był, nie urządził pięknie umotywowanych „rekonesansów“ czyli ucieczek za kordon, nie miał „armat“ nb. obręczami powiązanych. Bitis był partyzantem, a powstanie styczniowe było, przynajmniej powinno być partyzantką.

Moskale się sierdzili, lecz żadna siła ludzka nie mogła wykryć kryjówek utraconego przeciwnika. Bitis nie wieszał zdradców, zarządzał złemu w sposób dowcipny a również skuteczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sztuczny diament o średnicy pół centymetra

Sensacyjny sukces inżyniera wiedeńskiego

Z Wiednia nadeszła sensacyjna wiadomość, że inżynier dr. Karabacek po kilkuletnich doświadczeniach wytworzył sztuczny diament o średnicy pół centymetra.

Począwszy od doświadczeń chemika francuskiego Moissana, któremu w r. 1896 po raz pierwszy udało się utworzyć sztuczne diamenty, chemicy nie ustawiali w wysiłkach, by sprawę posunąć naprzód.

Miałoby to przecież następstwa b. poważne: przechowywany w stalowych skarbach majątek towarzystw południowo-afrykańskich, eksploatujących kopalnie diamentów, straciłby całą swą wartość, gdyby starania te odniosły skutek.

„Gdyby“... Dotąd jednak żadnemu chemikowi nie udało się zachwiać monopolu afrykańskich krezusów diamentowych. Wytworzone bowiem sztuczne diamenty były po pierwsze za małe — średnica ich dochodziła zaledwie do pół milimetra — a po wtóre za drogie, aby fabrykacja się opłacała.

Doświadczenia i osiągnięte wyniki miały zatem tylko wartość sensacji laboratoryjnych.

W TEMPERATURZE 3.000 ST.

Dr. Karabacek zajmuje się od 3 lat zagadnieniem wytwarzania większych sztucznych diamentów. Kroczy on drogą wskazaną przez wspomnianego Francuza Henri Moissana, który wystawiając żelazo i węgiel na działanie temperatury około 3.000 st., następnie po nagłym ostudzeniu pod wielkim ciśnieniem uzyskał z węgla drobne diamenty, sięgające do pół mm. średnicy.

Karabacek wyzyskał doświadczenie z czasów wojny, kiedy był kierownikiem odlew-

ni dział w zakładach Skody i skonstruował piec elektryczny wytwarzający fantastyczną wprost temperaturę, umieścił go w bloku ze specjalnej stali. W piecu tym za pomocą prasy hydraulicznej i przy równoczesnym nagłym chłodzeniu udało mu się wytworzyć ciśnienie dochodzące do 1.500 atmosfer. Z płynnego bezwodnika węglowego (CO₂) otrzymał w ciśnieniu tem surowe diamenty, wykazujące wszelkie cechy właściwe diamentom prawdziwym.

W wytwarzaniu syntetycznych rubinów i szafirów dawno już poczyniono znaczne postępy i wielkie syntetyczne kamienie tego rodzaju nie są już nowością w handlu. Tylko węgiel był oporny na wszelkie próby zmuszenia go do skryształizowania się, po-

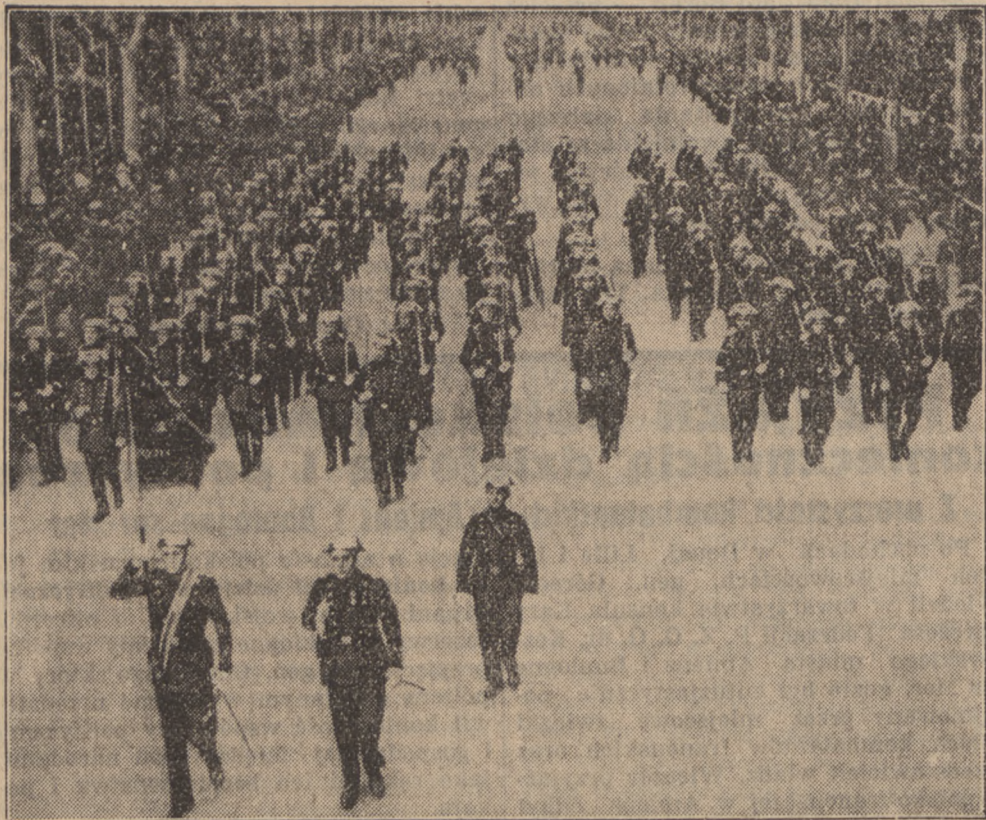
nieważ proces ten wymagał nadzwyczaj wielkiego ciśnienia.

W r. 1908 poruszenie wywołały eksperymenty chemika de Boismenus, a w r. 1927 doświadczenia Basseta. Ale okazywało się zwykle, że koszty eksperymentów znacznie przewyższały wartość otrzymanych diamentów.

Więc i najnowsze doświadczenie dr. Karabacka nie wywoła zapewne paniki w Johannesburgu, bo prawdopodobnie i ten półcentymetrowy diament kosztował wiele pieniędzy.

Ale wiedeński inżynier spodziewa się, że skoro udało mu się dziesięciokrotnie przewyższyć swych poprzedników, to dalszy postęp nie będzie już taki trudny.

Powstanie w Hiszpanji wygasło



Po stłumieniu ruchu rewolucyjnego na całym półwyspie wojsko i tak zwana gwardia cywilna urządziła w wielu miastach hiszpańskich olbrzymie manifestacje. Jedną z nich na ulicach Barcelony wyobraża powyższe zdjęcie.

Ciekawy eksperyment

Na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się retransmisja koncertu Kiepury w Klubie Urzędników Państwowych. 1500 osób, które zapełniło wielką salę Klubu, ujrzało zamiast spodziewanych normalnych głośników Philipsa — kilkadziesiąt odborników radiowych typu „Trójka Philips Junior”, ustawionych na estradzie.

Eksperyment polegający na zbiorowej grze odborników Philips-Junior, udał się wspaniale. Śpiew i muzyka do tego stopnia wypadły naturalnie, że publiczność odniosła wrażenie bezpośredniej obecności na koncercie, zapominając, że słuchano zespołu odborników „Trójka Philips Junior”, a nie żywych artystów. „Wykonawców” nagradzano hucznymi oklaskami.

Poezja — powodem zbrodni

W Woodland w Kalifornji, niejaki Jonson Doke zabił studenta literatury, imieniem Lamar Hollishead. Prasa określa tę zbrodnię jako tragedję poetycką. Ofiarą bowiem tej zbrodni to znany w szerokich kołach poeta, który się znajdował w bliższych stosunkach z małżonką Doke, która również była miłośniczką Muz. Po dokonanej zbrodni policja zabrała paczki korespondencji wzajemnej, na którą się składały najbardziej uczuciowe wiersze. Pani Doke twierdzi, że stosunek jej do poety był wyłącznie duchowy i zbyt wzniosły, aby mógł przybrać formę pospolitą reszty ludzkości.

W kilku wierszach

Niemiecka liga obrony powietrznej liczy według ostatnich statystyk OKOŁO 5 MILIONÓW CZŁONKÓW, z czego półtora miliona przeszło specjalne przeszkolenie obrony przeciwlotniczej. 9.000 instruktorów ligi prowadzi wykłady w przeszło 2.000 szkół.

Konsulat francuski w ciągu tygodnia od 13 bm. do 20 wydał 8619 WIZ UCHODZCOM Z ZAGŁEBIA SAARY.

Z Leningradu donoszą: Rozpoczął się tu proces 7-miu urzędników kolejowych, oskarżonych o spowodowanie WIELKIEJ KATASTROFY NA LINJI MOSKWA — LENINGRAD, która pociągnęła za sobą 27 zabitych i 60 rannych. Proces potrwa prawdopodobnie trzy dni. Prokurator domaga się kary śmierci dla trzech oskarżonych.

W pobliżu Podgorycy (Czarnogóra) znaleziono ZWŁOKI 7 ŻOŁNIERZY JUGOSŁOWIAŃSKICH, których zastrzeliła burza śnieżna podczas ćwiczeń. Trzech żołnierzy, biorących udział w ćwiczeniach, nie odnaleziono. Zachodzi obawa, że zginęli oni podczas nawalnicy.

Wśród rękopisów greckich zakupionych przez British Museum, znaleziono egzemplarz wielkiej wartości. Są to fragmenty rękopisu Nowego Testamentu, które pochodzą z najwcześniejszej ery chrześcijańskiej. Ma to być NAJSTARSZY EGZEMPLARZ NOWEGO TESTAMENTU.

W miejscowości Fall River w stanie Massachusetts (U. S. A.) dokonano śmiałego NAPADU NA AMBULANSY POCZTOWY. Pięciu zamaskowanych bandytów zrabowało kierownicę wozu pocztowego i zrabowało 130 tysięcy dolarów w banknotach i złotych.

Rewolucja na włoskich wyspach Morza Egejskiego?

Niesprawdzone doniesienia prasy greckiej

Z Aten donoszą: Zbliżony do rządu dziennik „Proia” twierdzi, że na wyspach Dodekanazu został proklamowany stan wyjątkowy. Flota włoska ma blokować wyspy.

Według dziennika na wyspach Kalinos i Nero doszło do krwawych zaburzeń. Zrewoltowana ludność walczy z

oddziałami włoskiej armji regularnej. Na wiadomość o wybuchu powstania włoski gubernator Rodos wydał rozkaz blokady archipelagu.

Pozatem wysłano eskadrę hydroplanów i wysadzono na obu wyspach oddziały wojska. Wśród greckiej ludności wybuchła panika.

Gigantyczny plan komunikacji lotniczej przez Pacyfik

Główną bazę stanowić będzie drobna wysepka wśród bezmiarów oceanu

Przygotowania organizacyjne do uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej przez Ocean Spokojny są w pełnym biegu.

Amerykańskie towarzystwo lotnicze wynajęło już na ten cel port lotniczy w San Francisco oraz otrzymało pozwolenie na czasowe korzystanie z bazy amerykańskiej floty wojennej w San Diego.

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych potwierdził informacje, iż amerykańskie towarzystwo komunikacji lotniczej (Panamerican Airways)

współ z innemi towarzystwami zwróciło się do rządu z propozycją wybudowania lotniska na bezludnej wysepce Wake na Oceanie Spokojnym, która zajęta była w r. 1898 przez Stany Zjednoczone A. P.

Mierzy ona zaledwie 2 klm. kwadratowe. Lotnisko na tej wyspie byłoby centralnym punktem oparcia dla projektowanej lotniczej komunikacji transoceanicznej, znajdując się w odległości ok. 5 tys. klm. od Hongkongu i 3 tys. klm. od Hawaj.

Rewolwer i szabla

Niezwykły pojedynek pary podstarzałych kochanków

W pobliżu Etampes we Francji wydarzył się jednej z ostatnich nocy niezwykle wypadek. 65-cioletni inżynier Brocquet po powrocie do domu rozebrał się i położył do łóżka. Nagle usłyszał on podejrzane szmery w szafie z ubraniami.

Zanim inżynier zapalił światło, drzwi szafy otworzyły się i ktoś wystrzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru. Brocquet został ranny w ramię. Porwał się on jednak z łóżka i chwycił wiszącą na ścianie szpadę,

rzucając się na napastnika.

W tym momencie poznał, że napastnikiem jest jego dawna przyjaciółka 60-cioletnia panna Lermiuiaux, która oblała go w 1930 roku witrjolem. Pomiędzy dawnymi kochankami rozegrała się zacięta walka.

W końcu inżynier zdołał odepchnąć dawną kochankę do okna i chciał ją wyrzucić na ulicę, lecz w tym momencie z powodu upływu krwi z rany, zemdlł. Policja przewiozła obojga w stanie ciężkim do szpitala.

Miljon padł u Kaftala

Król wygranych 31 loterii milion złotych padł na Nr. 72.450 w popularnej kolekturze szczęścia Kaftala, tam gdzie padł już pierwszy w dziejach loterii milion. Fale eteru transmisji radiostacji raszyńskiej poniosły radosną wiadomość o narodzinach milionera do najdalszych zakątków kraju, gdzie tysiące graczy z przytłumionym oddechem oczekiwało spełnienia utajonych marzeń o królu wygranych, o miljonie. A zatem kolektura Kaftala jest tą szczęśliwą kolekturą, w której padł pierwszy w dziejach naszej loterii milion, a obecnie znowu drugi milion jako ukoronowanie długiego łańcucha wielkich wygranych, padających od lat długich nieprzerwanie w tej kolekturze szczęścia. Charakterystycznym jest, że, jak dowiadujemy się z każdej wysokiej wygranej rubrykowanej w planie 31 loterii przypadała na kolekturę Kaftala przynajmniej 1 wygrana.

Kolektura Kaftala zasługuje w pełni nie tylko na miano „Szczęśliwej kolektury wielkich wygranych”, lecz wręcz na miano magiczne „Kolektury milionerów”.

Zatonięcie 2 statków japońskich

W pobliżu portu Horiszima jeden ze statków japońskich dostał się w strefę silnej burzy i zatonął. 11 członków załogi zginęło.

Inny statek japoński, zdążający do jednego z portów na wyspie Hokkaido został zaskoczony przez tajfun i również zatonął. Zachodzi obawa, że 9 członków załogi znalazło śmierć w falach oceanu.

SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

I.

— 25 stycznia. —

- 1077 Cesarz niemiecki Henryk IV w szacie pokutnika przychodzi do Kanossy z prośbą o zdjęcie żeń kłatwy, rzuconej przez papieża Grzegorza VII. Po 3-dniowej ostrej pokucie papież zwalnia cesarza z ekskomunikacji.
- 1348 Założenie Uniwersytetu w Pradze Czeskiej przez cesarza Karola IV.
- 1507 Uroczysta koronacja Zygmunta I, zwanego Starym na króla polskiego.
- 1510 Wielki pożar w Żupach solnych Węgry.
- 1527 Książę Konstantyn Ostrogski w bitwie pod Kaniowem z Tatarami kładzie ich 24.000 trupów, zaś z rąk ich odbiera 8.000 jeńców polskich.
- 1586 Umiera w Weimarze słynny niemiecki malarz - portrecista Łukasz Kranach, młodszy (Lukas Cranach-Sunder).
- 1635 Kardynał Jean-Armand Duplessis, książę de Richelieu, słynny i znakomity francuski mąż stanu, miłośnik sztuki i nauk zakłada Akademię Francuską.
- 1736 Urodził się w Turynie matematyk i astronom francuski — Józef Ludwik Lagrange.
- 1759 Urodził się w Alloway wybitny poeta szkocki Robert Burns (zwany „Szekspirem Szkocji”).
- 1804 Urodził się w Giejstunach (powiat oszmiański) poeta Antoni Edward Odyniec (patrz datę 15 stycznia).
- 1831 Detronizacja przez Sejm Królestwa Polskiego „króla” Polski Mikołaja I, cara rosyjskiego.
- 1851 Urodził się w miejscowości Time słynny pisarz norweski — Arne Garborg.
- 1873 Urodził się w Błaszczewie krytyk literacki i estetyk współczesny, dawniej nowelista i powieściopisarz Karol Irzykowski. Ostatnią fazę jego twórczości wypełniają prace teoretyczne i polemiczne.
- 1886 Urodził się w Muehlheim nad Renem oryginalny niemiecki krytyk i poeta Herbert Eulenberg, autor arcydzieł sztuki pt. „Sattenbilder”.
- 1881 Urodził się we Wrocławiu słynny pisarz niemiecki Emil Ludwig, z pochodzenia Żyd — nazwiskiem Kon, autor wielu monografii jak np. Bismarck, Goethe, Wilhelma II i w. in. Obecnie mieszka po za granicami Niemiec.
- 1886 Urodził się w Berlinie jeden z najznakomitszych kapelmistrzów współczesnych Wilhelm Furtwängler, uprawiający też kompozycje.
- 1901 Urodziła się w Monachjum słynna gwiazda filmowa Lee Parry, obdarzona niezwykle oryginalną i wybitną urodą. Jest córką Amerykanki i lata wczesnej młodości przeżyła w Ameryce.
- 1920 Wojska polskie wkraczają do miasta Świecia nad Wisłą.
- 1934 Umarł nagle w Poznaniu nowelista i powieściopisarz Bolesław Korcywo.

II.

Dwaj poeciowie drzewiej tako nauczał, głosząc:

Pierwszy:

Nie ten jest mądry —
kto wiele spraw umie,
lecz —
kto zle od dobrego rozeznac rozumie.

Mikołaj Rej
(1505—1569)

Wtóry zaś:

Każde królestwo rozdzielone w sobie —
nie przyjdzie nigdy ku żadnej ozdobie;
Miasto, dom nawet, gdy żyje w niezgodzie!
przyjdzie do zguby i ku wiecznej szkodzie!
Bartosz Paprocki
(1543—1614)

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Sytuacja gospodarcza Polski uprawnia nas do powściągliwego optymizmu

Min. Rajchman stwierdza poprawę zarówno w dziedzinie produkcji jak i konsumpcji

Na środowisku posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji i wyjaśnieniach referenta wygłosił dłuższe przemówienie p. minister przem. i handlu **Rajchman**. Oceniając sytuację gospodarczą w r. 1934, p. minister mówił: Mogę spokojnie stwierdzić, że szereg symptomów ekonomicznych uprawnia do powściągliwego optymizmu. Pewien optymizm ostrożny musi budzić dość intensywny wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu, który zbliża się w różnych dziedzinach do poziomu wskaźnika przedkryzysowego. Ilość przepracowanych robotniczo-godzin wskazuje wzrost o przeszło 10%. Tę samą mniej więcej ilość wynosi wzrost przewozów kolejowych.

Stwierdzić trzeba zwiększenie się produkcji i zużycia energii elektrycznej o 11%, wydobycie węgla o 8½%. Ujawnia się też ożywienie konsumpcji. Nie zamykam jednak oczu na to, że ożywienie nie jest jeszcze dostateczne i że nie ujawnia się w dostateczny sposób prywatny ruch inwestycyjny. Jednak i w tych dziedzinach w roku ubiegłym można zauważyć pewien postęp i dlatego właśnie uzasadniony jest optymizm ostrożny.

CZEM JEST U NAS T. ZW. ETATYZM?

Przechodząc do sprawy t. zw. etatyzmu, czyli interwencjonizmu, p. minister stwierdza, że to nie rząd jest interwencjonistyczny, ale nastroszenie, lecz społeczeństwo jest takie. Społeczeństwo chciałoby, aby państwo dawało gwarancje obywatelom dochodów. Państwo powinno stworzyć warunki pracy i powstawania dochodów, może wpływać na podział dochodu społecznego, ale nie może go stworzyć. Tylko tam, gdzie brak inicjatywy społecznej występowanie musi interwencyjny. Zetatyzm jest społeczeństwem nazywamy właśnie to nastawienie, że bez wysiłku ekspansji zewnętrznej życie gospodarcze chętnie zamyka się w starych formach i domaga się od państwa pomocy. To zmusza państwo do interwencjonizmu, właśnie przeciwko takiemu etatyzmowi.

OBROTU EUROPEJSKIE I POZAEUROPEJSKIE.

Przechodząc do spraw handlu zagranicznego, p. minister stwierdza, że nasze obroty europejskie kurczą się, natomiast wrażliwość z krajami zamorskimi, dając duże perspektywy rozwojowi ekspansji. Niepomysłnie zaczyna się kształtować nasza wymiana z krajami wierzycielskimi. Wymiana kompensacyjna lub wyliczeniowa lub za lew między wierzycielami i dłużnikami jest absurdem. Polska nie chciałaby się widzieć nigdy zmuszona do zmiany swej polityki ekonomicznej, której istota jest związana z całym systemem gospodarczym w płaszczyźnie wolnej wymiany towarów oraz wolnego obrotu kapitałów bez stawiania barykad.

ROZWÓJ HANDLU MORSKIEGO.

Przechodząc do sprawy bilansu handlowego, p. minister zaznaczył, że mamy bilans dodatni, choć może nie tak dodatni, jak byśmy chcieli. Spotyka nas zarzut, że dopłacamy do obrotu handlu zamorskiego. Wogóle jest cudem współczesnej ekonomiki polskiej, że mamy te obroty morskie i to coraz wyższe. Rok 1934 dał wzrost wywozu zamorskiego o około 50 milionów zł., co jest wskaźnikiem naszej inicjatywy gospodarczej.

Specjalną troską otaczamy dalszy rozwój naszych stosunków handlowych z Niemcami. Tu p. minister osobno wymienia układy zawarte z przedsiębiorstwami niemieckimi w Hamburgu oraz porozumienie węglowe polsko-angielskie, stanowiące akt gospodarcze wielkiego znaczenia.

CENY — BILETEM WIZYTOWYM INICJATYWY GOSPODARZEJ.

Przechodząc do roli cen w życiu gospodarczym, p. minister uważa, że cena jest biletem wizytowym inicjatywy gospodarczej w obrocie wewnętrznym i zagranicznym. Trzeba umieć dostosować ceny do rzeczywistości ekonomicznej. Akcja rządu w dziedzinie niwelacji cen daje poważne rezultaty i dlatego rząd będzie nadal kro-

czył po linii równania cen na poziomie konieczności gospodarczej.

KARTELE.

W dalszym ciągu p. minister poruszył sprawę stosunku hurtownika do detalisty, poczem przeszedł do sprawy karteli, stwierdzając, że niektóre z nich starały się wyzskać swoje stanowisko w sposób niezgodny z interesami ogólnogospodarczymi i że rząd stara się usuwać te z pośród nich, które dla naszego życia gospodarczego okazały się szkodliwe. Po omówieniu spraw, dotyczących

samorządu gospodarczego oraz związanych z rzemiosłem, p. minister poświęcił w zakończeniu swego przemówienia dłuższe omówienie sprawom morskim, rybołówstwa morskiego, obrotów morskich itd., wyrażając w konkluzji opinię, że nakaz dalszego rozwoju i wzmocnienia handlu morskiego oraz żegluga musi stać się w Polsce naczelnym hasłem dla rządu i całego społeczeństwa.

Po tem przemówieniu i wyjaśnieniach referenta budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyjęto.

Przysposobienie rolnicze

jednym z etapów prac Związku Strzeleckiego na Pomorzu

W myśl obowiązków statutowych, ujętych w programie prac Związku Strzeleckiego, Zarząd Okręgu VIII Z. S. dokłada wszelkich starań w pracy nad dokształcaniem zawodowym członków oddziałów wiejskich przez przysposobienie rolnicze.

Doceniając znaczenie, jakie ma dla państwa podniesienie oświaty i kultury rolnej wsi, Zarząd otoczył specjalną opieką prace przysposobienia rolniczego, nawiązując jednocześnie ścisły kontakt z zainteresowanymi instytucjami rolniczymi, jak i z Inspektoratem Wojewódzkim do spraw Przysposobienia Rolniczego.

W pracach przysposobienia rolniczego Z. S. opiera się na zasadniczych punktach wytycznych Centralnego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej, przyjmując w planowej pracy przysposobienia rolniczego trzy stopnie sprawności rolniczej.

Praca w p. r. przy oddziałach Z. S. na terenie województwa pomorskiego została rozpoczęta w roku 1932. W roku 1933 praca p. r. przybrała w jakości, jak i ilości, zdobywając sobie coraz to większe prawo bytu wśród młodzieży wiejskiej zorganizowanej w Z. S.

Z wiosną 1934 roku oddziały Z. S. zgrupowane z młodzieży rolniczej wylonily 64 zespoły z 584 uczniami, stającymi do pracy

konkursowej. W 1935 r. jednakże z powodu nasuwających się trudności i niedoceniaenia ważności tej akcji — przeprowadzono pracę tylko w 46 zespołach z 413 uczniami.

Z pośród czynnych zespołów 46 z 413 uczniami przeszło na stopień wyższy zespołów 35 z liczbą 220, 11 zespołów w myśl zarządzenia Komisji Okręgowej do spraw P. R. z 193 uczniami pracę powtarza.

Podczas zakończenia prac praktycznych w br. konkursiści urządzali liczne pokazy p. r. — wyprodukowanych plodów, czy też wyhodowanych sztuk.

Zespoły, które przeprowadziły pracę starannie i ze zrozumieniem otrzymały nagrody za jakość pracy praktycznej i za dobre wyniki z teorii wymaganej na poszczególnym stopniu sprawności. Liczne nagrody w postaci przeważnie książek były fundowane przez Komisję Okr. p. r. lub przez samorząd. Pierwszą nagrodę Komisji Wojewódzkiej do spraw p. r. otrzymał zespół przy oddziale Z. S. Omule pow. Lubawa.

Młodzież wiejska w Z. S. docenia akcję p. r. i należycie przystępuje do pracy, czego dowodem są liczne zgłoszenia zespołów p. r. i chętnie przybywanie przodowników na kursy p. r. urządzane przez Okręgowe Komisje do spraw p. r.

Komisja rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z Wolnem Miastem Gdańskiem

Członków komisji zamianuje Minister Przemysłu i Handlu na wniosek Izby Przem.-Handlowej w Gdyni i Izby Rolniczej w Toruniu

W „Monitorze Polskim” z dn. 23 b. m. (Nr. 142 poz. 28) ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, z dn. 18 stycznia b. r., na mocy którego została powołana do życia — w wykonaniu układu z dn. 6 sierpnia 1934 r., zawartego pomiędzy rządem polskim a senatem W. M. Gdańska o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, — Komisja Rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem.

Do zakresu działania Komisji należy: a) rozdział pomiędzy polskich dostawców kontyngentów produktów, wyszczególnionych w załączniku do układu polsko-gdańskiego z dn. 6 sierpnia 1934 r., oraz wydawanie zaświadczeń, uprawniających do wywozu tych produktów na teren W. M. Gdańska; b) opiniowanie o uznaniu organizacji branżowej lub firmy za kontrahenta w

obrocie produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem; c) współdziałanie przy tworzeniu organizacji branżowych dla wykonania umowy z W. M. Gdańskiem przy zawieraniu umów branżowych z odbiorcami gdańskimi oraz ich wykonanie; sprawowanie kontroli nad wykonaniem umów branżowych przez polskich kontrahentów.

Komisja składa się z przewodniczącego, czterech członków oraz dwóch zastępców. Przewodniczącym wyznacza minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i R. R. Innych członków Komisji wyznacza również Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i R. R., przyczem dwóch z nich i jednego zastępcę na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni oraz pozostałych dwóch i jednego zastępcę na wniosek Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Rozporządzenie ustanawia szczegółowy regulamin prac Komisji.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

80 FIRM BIERZE DZIAŁAŁ W PŁYWAJĄCEJ WYSTAWIE TOWARÓW POLSKICH NA DALEKIM WSCHODZIE.

Organizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy pływająca wystawa prób i wzorów towarów polskich na Dalekim Wschodzie spotyka się z coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem. Około 80 firm zgłosiło już udział w wystawie. Dalsze zgłoszenia napływają.

O ROZSZERZENIE OBROTÓW HANDLOWYCH Z RUMUNJĄ, WĘGRAMI I ESTONJĄ.

Toczą się obecnie w Bukareszcie rozmowy polsko-rumuńskie, mające na celu roz-

szerzenie obrotów handlowych z Rumunją. Rozpoczęte w bieżącym miesiącu w Warszawie rozmowy handlowe z Węgrami zostały chwilowo przerwane. Dalsze rozmowy będą prowadzone w Budapeszcie, dokąd w połowie lutego wyjeżdża polska delegacja handlowa, na czele z wiceministrem przemysłu i handlu dr. Franciszkiem Doleżalem. Należy dodać, że w chwili obecnej bawi w Budapeszcie polska wycieczka gospodarcza, w której skład wchodzi około sześćdziesięciu przedstawicieli naszego świata gospodarczego.

W połowie lutego rozpoczną się w Warszawie rokowania między Polską a Estonją w sprawie wymiany towarowej między obu krajami. W tym celu przybędzie do Warszawy z Tallinn delegacja estońska.



Podawanie wartości towarów w podaniach o zezwolenie przywozu

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego donosi nam:

Zdarza się często, że importerzy w swych podaniach o udzielenie zezwolenia przywozu podają wartości towarów znacznie niższe od rzeczywistych. Tego rodzaju niedokładności mogą się stać powodem odrzucenia wniosku oraz dalszych nieprzyjemności dla firmy.

Niezbędnym jest zatem podawanie rzeczywistej wartości towaru, przyczem za podstawę kalkulacji służyć powinna wartość cif port w obszarze celnym, lub franko polska granica.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 24 bm.

Zyto 260 ton 15,50—15,25; pszenica standardowa 15,50—16; jęczmień browarowy 21,50—22; jęczmień jednolity 18,75—19,25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 15,50—15,75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. w. w. 23,50—24,25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. 22—23,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 18—18,25; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. 14,25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. w. w. 29—31; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. 27,25—28,25; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. 26,25—27,25; mąka pszena na I D 0—60 proc. 25,25—26,25; mąka pszena gat. I E 0—65 proc. 24,25—25,25; mąka pszena gat. II A 20—55 proc. 22,25—23,75; mąka pszena gat. II B 20—65 proc. 21,75—23,25; mąka pszena gat. II D 45—65 proc. 20,75—21,25; mąka pszena gat. II F 55—65 proc. 16,25—16,75; mąka pszena gat. II A 65—70 proc. 14,25—15,25; mąka pszena gat. III B 70—75 proc. 12,50—13; mąka pszena razowa 0—95 proc. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standart. 10—10,50; otręby pszenne mialkie standart. 10—10,50; otręby pszenne średnie standart. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 39—43; siemię lniane 42—44; poluska 22—24; wyka 25—27; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; lubin niebieski 8,25—9; rajgras angielski 80—100; koniczyzna 26łta, odluszczone 72—80; koniczyzna biała 85—100; koniczyzna czerwona surowa 110—130; koniczyzna czerwona czyszczona 130—150; koniczyzna szwedzka 180—210; płatki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniaany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17,50—18,50; makuch kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,25—3,75; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadtopkiem luzem 8—9; śrut soja 20,50—21. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1203 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 bm.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 bm.

Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 47,50—47,40; 5 proc. pożyczka konwersyjna 66—66,50—66,20; 7 proc. pożyczka stabiliz. 70,75—71,13; setki 71—75; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 7 proc. 48,88; 4½ proc. l. zastawne ziemskie 53,25—53,5; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 61,50—61,75; 5 proc. listy zastawne Łodzi nowe 52,75; 8 proc. listy z Piotrkowa 5 proc. nowe 49,75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 62,50—62,75. Tendencja dla pożyczek niejednorodna; dla listów przeważnie utrzymana.

Dewizy.

Belgia 123,68, 123,99, 123,37; Berlin 212,80, 213,80, 211,80; Gdańsk 172,85, 173,28, 172,42; Holandia 358,15, 359,05, 357,25; Londyn 26,15, 26,28, 26,02; Nowy Jork 5,34, 5,37, 5,31; Nowy Jork telegr. 5,34¼, 5,37¼, 5,31¼; Paryż 34,34, 35,05, 34,85; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 134,75, 135,40, 134,10; Szwajcaria 171,47, 171,90, 174,04; Włochy 45,28, 45,40, 45,16.

Akcje.

Bank Polski 97—96,75; Ostrowiec serja b. 20; Starachowice 13,30—13—13,20. Tendencja przeważnie słabsza.

Na ziemiach Pomorza

Pierwsze tegoroczne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Rozstrzygnięcie konkursu okien wystawowych

W poniedziałek, dnia 21 bm. odbyło się w Grudziądzu pierwsze w roku bieżącym plenarne zebranie Zarządu Głównego Zw. Tow. Kup. na Pomorzu pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego. Na wstępie nowowybrani członkowie Zarządu Głównego pp. Maćkowiak z Torunia i Kreft z Grudziądza złożyli uroczyste przyrzeczenie solidarnej współpracy w Zarządzie dla dobra kupiectwa pomorskiego.

P. wicedyrektor Niewiakowski odczytał protokół: z posiedzenia Zarządu Głównego oraz z walnego rocznego zebrania delegatów, odbytego 8 grudnia 1934 r., które Zarząd Główny przyjął do zatwierdzającej wiadomości. Następnie uzupełniono Prezydium przez wybór 3-ch wiceprezesów, a mianowicie: pp. radcy Ruchniewicza z Grudziądza, prezesa Maćkowiaka z Torunia i prezesa dr. Smoleńca z Gdyni. Pozostały jeszcze jeden mandat wiceprezesa zarezerwowano dla okręgu nadnoteckiego.

Sekretarzem Związku wybrano p. Adama Korzenińskiego, a skarbnikiem p. Piątkowskiego z Grudziądza. W dalszym ciągu nastąpił wybór komisji: budżetowej, opiniodawczej, statutowej i wnioskowej. Aż do zatwierdzenia nowego statutu uchwalono rządzić się statutem dotychczasowym.

Cały teren administracyjny Związku podzielono na okręgi i wybrano z pośród członków Zarządu Głównego wizytatorów dla wszystkich Towarzystw Związkowych. Po załatwieniu tych formalności przedstawił prezes Związku gotowy program pracy centrali na I-szy kwartał 1935 r., komunikując, że wszystkie uchwały Walnego Zjazdu zostały odpowiednio opracowane i doręczone poszczególnym władzom. Uchwalono, ażeby specjalna delegacja Zarządu Głównego udała się w ciągu miesiąca lutego do Warszawy, celem przeprowadzenia z władzami centralnymi rozmów w sprawie realizacji uchwał zjazdu grudziądzkiego. W dalszym ciągu zatwierdzono program pracy branżowej na odcinku handlu kolonialnego i bławatniczego. W sprawie fuzji z Okręgiem Nadnoteckim przyjęto do wiadomości dalszy postęp prac organizacyjnych.

Dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie z wyborów do Izby Przem.-Handlowej, do którego zgłosiła specjalne uwagi Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. W dyskusji zabierali głos pp.: Chmurzyński z Chełma, Januskiewicz z Torunia, Korzeniowski z Grudziądza, Kreft z Grudziądza, syndyk Związku adwokat Kurowski z Grudziądza, Łukowicz z Kościerzyny, Maćkowiak z Torunia, Maćkowski z Tucholi, Mazur z Grudziądza, Piątkowski z Grudziądza, dyr. Radojewski z Grudziądza, radca Ruchniewicz z Grudziądza, Sierszeński z Lubawy, dr. Smoleń z Gdyni, Tymieniecki z Torunia i Witkowski z Grudziądza.

W konkluzji polecono p. Januskiewiczowi z Torunia wypracowanie wniosku oraz poruczone Prezydium przeprowadzenie roz-

Śmiała kradzież w Gorzeniu pod Bydgoszczą

Zabrali kasetkę z 3 tys. zł

Do składu kolonialnego Andrzeja Kulawskiego w Gorzeniu pod Bydgoszczą wlamali się onegdajszej nocy nieznanymi złodziejami. Łupem ich padły towary wartości około 200 zł. oraz wydobyta z przyległego do sklepu kantora kasetka żelazna, z zawartością około 3.000 zł. oraz papierów wartościowych.

Kasetka była zamknięta, to też złodzieje dopiero po rozbiciu jej w domu mogli sobie pogratulować „gratki”. Gdyby wcześniej ocenili wartość niepozornej kasetki — niewątpliwie nie facygowaliby się dzwiganiami ciężkiego łupu w postaci towarów. Sprawców poszukuje policja.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Zwyciężyłem kryzys” — w piątek, 25 bm., w Tucholi, w sobotę 26 bm., w Świeciu, w niedzielę, 27 bm. w Grudziądzu.
„Upiory” — w piątek, 25 bm., w Toruniu, w sobotę, 26 bm., w Toruniu, w niedzielę, 27 bm. wieczorem, w Toruniu.
„Moralność pani Dulskiej” — w niedzielę, 27 bm. popołudniu, w Toruniu.

mów w tej sprawie z Bydgoszczą.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z urzędzonego przez Związek I-go ogólnopomorskiego konkursu okien wystawowych. Na podstawie przesłanych sprawozdań i fotografii stwierdzono, że impreza ta udała się nadspodziewanie dobrze i była nie tylko wyrazem wielkiej solidarności kupiectwa w dniu jego jubileuszu, ale miała wybitne znaczenie gospodarcze i propagandowe. W niemal wszystkich miastach pomorskich okna kupieckie przyobleczyły się w szaty świąteczne. Dyplomy związkowe za najlepsze wystawy przyznano 13-tu firmom, a mianowicie:

Brodnica — Sobociński Ferdynand, Gdynia — „Polski Przemysł Włókienniczy”, w Apolinary Schmalhofer, Grudziądz — Szubarga Seweryn, Kościerzyna — Skąja Piotr, Kowalewo — Głowczewski Kazimierz, Lubawa — Fiszedler Bernard, Nowe — Jazdzew-

ski Wincenty, Starogard — Bracia Gumińscy, Świecie — Kuberski Franciszek, Tezew — Witosławski Edmund, Toruń — Kałamajski Stefan, Tuchola — Odejewski Antoni, Włocławek — Kosecki Bolesław. Poza to wydano 26 listów pochwalnych.

Trudne zadanie Zarządu Głównego polegało na wyborze z pośród 12-tu dyplomowanych wystaw najpiękniejszej wystawy ogólnopomorskiej i odznaczeniu jej nagrodą ufundowaną przez prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej p. inż. Korzóna. Jednymyślną uchwałą przyznano nagrodę tę 1-mie „Kałamajski” w Toruniu. Prezes Związku doręczył cenną tę nagrodę prezesowi Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu z odpowiednią gratulacją i podziękowaniem dla wszystkich uczestników konkursu. Konkurs ten będzie powtarzany prawdopodobnie rok rocznie w czasie walnego rocznego zjazdu delegatów.

Zwycięski pochód BBWR przy wyborach do rad gminnych

W Bielawach Blok zdobył 12 mandatów na 14

W dalszym ciągu wyborów do rad gminnych w powiecie toruńskim przysłała wczoraj kolej na gminę Bielawy. Miejscem wyborów był Lubicz.

Wobec tego, że zgłoszona została tylko jedna lista kompromisowa, głosowanie się nie odbyło. Z listy tej weszło do rady gminnej 12 członków BBWR i 2 Niemców.

Nawet „twierdze” endeckie się kruszą

Również wczoraj odbyły się wybory

do rady gminy Morzeszczyn w pow. tezewskim. Mimo niebywałej agitacji endeckiej, popartej tak „wymownymi” argumentami, jak wyroby monopolowe, kielbasa i zapowiedź zwalniania z pracy — BBWR uzyskał 7 mandatów na ogólną liczbę 16.

Zaznaczyć należy, że gmina Morzeszczyn uchodzi za twierdzę endecką i że endecy rekowali tam Blokowi najwyżej 2-3 mandaty.

DZISIAJ ostatni dzień

w którym LISTOWI przyjmują przedpłatę

na miesiąc luty względnie luty i marzec.

Na zjeździe elektryków w Bydgoszczy pokaz najnowszych zdobyczy elektrotechniki polskiej

W drugiej połowie maja odbędzie się w Bydgoszczy zjazd elektryków, organizowany przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Na zjeździe tym będzie również zorganizowany pokaz najnowszych zdobyczy, osiągniętych w ciągu ubiegłego roku przez krajowy przemysł elektrotech-

niczny. Pokaz ten przygotowany jest na terenie Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych i niebawem zostanie zwołane specjalne zebranie przedstawicieli zainteresowanych wytwórni maszyn, aparatów i przyrządów elektrotechnicznych, którzy zdecydują o wyborze eksponatów.

Groźny pożar w Stoczni Schichaua w Gdańsku zlokalizowała gdańska straż pożarna

Onegdaj wieczorem zapaliła się Stocznia Schichaua rozdzielca centrala elektryczna, znajdująca się w szopie w pobliżu basenu. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, wszczętej przez fabryczną straż pożarną, płomienie ogarnęły wkrótce całą szopę. Zaalarmowana gdańska straż pożarna ograniczyć się musiała do ubezpieczenia sąsiednich budynków przed szalejącym żywiołem, gdyż skutkiem silnego wiatru ogień

mógł się na nie przenieść.

W gorzącej szopie znajdowały się łatwopalne materiały, to też stała się ona pastwą płomieni i spaliła się doszczętnie.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Szkody są znaczne, gdyż wartość umieszczonych maszyn i aparatów jest dość poważna. Sama spalona szopka nie przedstawiała zbyt wielkiej wartości.

Śmierć w zamrzniętym jeziorze

W jeziorze Witoczno w powiecie chojnickim utonął 10-letni Hilary Lepak ze Swornychgaci powiatu chojnickiego.

Lepak, wracając ze szkoły do domu,

wszedł na zamrznięte jezioro, w miejscu, gdzie przepływa Brda. W pewnej chwili lód się załamał, chłopiec wpadł do wody i utonął. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

Bandyci, maski i rewolwer

W ubiegły wtorek, około godziny 2 rano, trzech nieznanych osobników dokonało śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanca rolnika Bolesiawa Papińskiego w Lipinach powiatu kościerskiego.

Napastnicy wyjęli z jednego z okien szyby, a następnie weszli do mieszkania, gdzie jeden z nich, z zamaskowaną twa-

rzą, grożąc rewolwerem, domagał się od Papina pieniędzy.

Steroryzowany rolnik wydał napastnikom całą posiadaną gotówkę w kwocie 700 zł.

Za bandytami policja wszczęła poszukiwania.

Próba nowego pieca do smażenia ryb morskich

Kwestja zwiększenia konsumpcji ryb morskich w większych skupiskach ludzi, jak w wojsku, internatach, szpitalach i t. p. natrafiała dotąd na duże trudności z powodu braku w Polsce odpowiednich narzędzi do szybkiego przyrządzania ryb. W ostatnich dniach, przeprowadzono pierwsze próby ze specjalnym piecem przenośnym do smażenia ryb morskich, wykonanym przez Zakłady Ostrowieckie. Próby dokonane w Przemysłowych Zakładach Rybnych w Gdyni dały zupełnie dobre wyniki.

Piec opalany jest węglem i posiada dużych rozmiarów patelnię, termometr dla wskazywania temperatury oleju, w którym smaży się ryba, jak również specjalne odprowadzenie gazów z nad patelnię, celem uniknięcia w kuchni nieprzyjemnego swądu. W piecu takim kilkaset porcyj ryb, smaży się w bardzo krótkim czasie, co umożliwia obdzielenie tą smaczną potrawą, od razu większą ilość osób.

Cena pieca smażarniczego jest jeszcze stosunkowo wysoka, bo wynosi ok. 800 zł. Zapewne przy seryjnej produkcji cena zmniejszy się znacznie, co umożliwi wykorzystanie tego wynalazku przez wojsko.

Pasażerowie linii „Orłowo Morskie-Palestyna” zgłaszają swe pretensje

Jak donosiliśmy, onegdaj ujęty został w Warszawie i przewieziony do Gdyni stynny na całym wybrzeżu „armator” dwumasztowiec „Wandy” Mojżesz Chananowicz, który wyprowadził na swoim małym, nie nadającym się do dalekiej podróży, statku 47 emigrantów żydowskich z Orłowa Morskiego do Palestyny.

Przywieziony pod eskortą policjanta do Gdyni, Chananowicz w zeznaniach swych wykazuje duży spokój i pewność siebie, tłumacząc, że to wszystko było jakimś nieporozumieniem.

Jednocześnie ze wszystkich części kraju napływają do policji pretensje, zgłaszane przez niefortunnych członków listopadowej ekspedycji do Palestyny. Codziennie zgłasza się para nowych poszkodowanych „emigrantów” wskutek czego istnieje uzasadnione mniemanie, że „nieporozumienie” pana Chananowicza przybierze w toku śledztwa rozmiary tak szeroko zakrojonego oszustwa, że na parę lat odbierze mu możliwość jakiegokolwiek inicjatywy na polu ekspansji morskiej.

Kasyno Sopotkie szuka ofiar!

Od pewnego czasu Kasyno Sopotkie rozpoczęło niezwykle energiczną kampanję propagandową celem zdobycia jaknajwięcej ilości ofiar dla swej osławionej jaskini gry.

Szereg osób nie tylko na wybrzeżu, ale i w całym kraju otrzymał ostatnio wraz z uprzejmym listem, zapraszającym do Sopot, roczną kartę wolnego wstępu do kasyna, przyczem karta ta nosi nazwę „karty honorowej”.

Ten wątpliwy „honor”, spadający nagle na głowy szerokich rzesz Polaków ma bardzo przejrzyste i jasne podłoże reklamowe, ale świadczy jednocześnie i o tem, że widocznie interesy Kasyna nie są nadzwyczajne, skoro Zarząd jego uciekać się musi do tak mało poważnych środków celem ściągnięcia klientów.

Miejmy nadzieję, że większość posiadaczy „honorowej karty wstępu” nie skorzysta z przysługującego im z tego tytułu zaszczytu stałego wstępu do niebezpiecznej jaskini gry.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 24 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,42) -2,39; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,70) 0,84; w Przemyslu (San) (-1,90) -1,92; w Zawichoście (1,56) 1,54; w Warszawie (1,30) 1,30; w Wyszkowie (Bug) (0,30) 0,30; w Puitusku (Narew) (0,90) 0,88; w Płocku 1,30; w Toruniu (1,56) 1,57; w Fordonie (1,23) 1,24; w Chełmnie (0,78) 0,80; w Grudziądzu (1,33) 1,34; w Korzeniowie (1,40) 1,44; w Pielku (0,80) 0,83; w Tezewie (0,78) 0,78; w Einlage (1,98) 2,26; w Schlievenhorst (2,24) 2,46.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 28 i 24 bm. o godz. 7 rano 0,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła 23 bm. o godz. 7 rano + 2 st. C., a 24 bm. o tej samej godzinie + 1 st. C.

Kierunek wiatru: północno-zachodni.

Dzień w Toruniu



Piątek
25
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Nawr. św. Pawła ap. — Sobota: Polikarpa m. p.

KINO MARS

ul. Warszawska

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!

Taka słodka dziewczyna jak ty!

Wspaniała komedia z udziałem rozko-
snej ulubienicy publiczności Anny Ondra

Zmiana serc

z udziałem:

JANET GAYNOR, CHARLES FARREL,
JAMES DUNN

NADPROGRAM:

Tygodnik ze złotej serii „FOX'A”.

Początek: o godz. 17, 19 i 21-szej.
W niedzielę: o godz. 15, 17, 19 i 21-szej.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne naogół duże, miejscami opady. Nocą przymrozki silniejsze w górach i na wyznach. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Odwiał. Jeszcze porywiste lecz już słabnące wiatry zachodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dzisiaj i jutro dyżurują w śródmieściu: — Apteka Centralna, ulica Chełmińska; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dzisiaj o godz. 20 — „Upiory”.
— Jutro o godz. 20 — „Upiory”.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Taka słodka dziewczyna jak ty” i „Zmiana serc”.
ŚWIATOWID — „Miłostki Fraulein Doktor”.
LIRA — „Don Juan”.
ARJA — „Orlątko” i „Mężczyźni w jej życiu”
ODCZYTY.
— Dzisiaj o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika — odczyt pt. „Praca domowa młodzieży szkolnej”, wygłosi prof. Bzdęga.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wylaje na miejscu i do domu znakomite prawy na wesela, rauty, przyjęcia. — macznie i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Pomorzanka, Cukiernia — Kawiarnia — Restauracja, Szeroka, tel. 1975. poleca po cenach przystępnych śniadania, obiady, kolacje. Na karnawał wynajmuje towarzystwo dla urządzania wieczorków lub zabaw salę na I piętrze i orkiestrę — bezpłatnie.

„Polonia” Hotel i Restauracja, tel. 19-98. Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kładuny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

„Alhambra”, ul. Mała Garbary 13. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i natanusza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 1665. Radjodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach

Browar Okocim, reprezent. A. Freining. Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Op tyk i bandażyści Obok poczty. Stare miejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— Kto chce choć raz widzieć panie domu w doskonałym humorze? Kto tego naprawdę chce, ten powinien jeszcze dziś udać się do firmy K. Jarociński, Toruń, Stary Rynek nr. 31, gdzie obecnie odbywają się praktyczne pokazy prania Persilem. Panie zwiędzające te pokazy, niewątpliwie mają dostateczne powody, żeby się zachwycić. Żadna przecież nie wyobrażała sobie, że pranie kolorowej bielizny jest rzeczą tak prostą.

Trzeba więc przyznać rację tym, co mówią: że „Środków do prania jest wiele, ale Persil jest tylko jeden”.

— Z Legionu Młodych. Komendant Legionu Młodych zawiadamia, że w sobotę 26 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie miesięczno-informacyjne tutt. Obwodu, w świetlicy Związku Strzeleckiego, oddział specjalny, przy ul. Żeglarskiej 10 (obok Kasyna Garnizonowego). Ze względu na szereg aktualnych zagadnień itp obecność Legionistów obowiązkowa.

— Jeszcze w sprawie cechowych fryzjerów i pokątnych fryzjerek i fryzjerów. W dniu wczorajszym odwiedzili nas dwaj panowie przedstawiciele, fryzjerów cechowych których nie omieszkaliśmy przekonać, iż co do zaatakowanej na ostatnim zebraniu kwartalnym notatki zaszło nieporozumienie. Wprawdzie wskutek błędów korektorskich wspomniano w niej o „pokątnych” fryzjerniach i gorszym personelu, ale o parę wierszy wyżej jest powiedziane dosłownie, że „pokątni fryzjerzy i fryzjerki większości tych świadczeń nie opłacają i przez to mogą pobierać za poszczególne czynności niższe opłaty”. Z tego zdania jasno wynika, że mieliśmy na myśli tylko i jedynie osoby, że tak powiemy, latające, nie opłacające świadczeń i nie stosujące się do przepisów sanitarno-higienicznych, przestrzeganych przez fryzjerna. To też nikt, będąc sam dobrej woli, nas o złą wolę nie posiada. Najlepszym tego dowodem, że i panowie fryzjerzy cechowi, przekonani o naszych dobrych chęciach, słusznie nasz artykułik stała dopiero w trzecim miesiącu na kwartalnym zebraniu, podczas, kiedy mogła być być natychmiast wyjaśniona.

Ale wtedy nie działały zewnętrzne z poza cechu czynniki.

— Ważne zebranie Towarzystwa Graticznego w Toruniu odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 19 w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego przy ulicy Legionów 24. Porozumieni, jest to, że sprawa wszczęta zarządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania członków zarządu i wybór nowych władz organizacji. Obecność wszystkich członków pożądana.

— Zabawa karnawałowa dla dzieci „Rodziny Urzędniczej”. Stowarzysz. „Rodzina Urzędnicza” zawiadamia członków wszystkich kół resortowych, że w niedzielę, 27-go stycznia, o godz. 15 popołudniu w sali Dworu Artusa odbędzie się dla dzieci od lat 3-10 zabawa karnawałowa z orkiestrą i atrakcjami. Wstęp za okazaniem legitymacji dla członków i dzieci bezpłatny.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 1 lutego i 16 marca w gmachu w dziale komunikacyjno - budowlanego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Krasieńskiego.

— Praca domowa młodzieży szkolnej. — Przypominamy, że dziś w piątek, o godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika p. prof. Bzdęga wygłosi odczyt pt. „Praca domowa młodzieży szkolnej”.

— Policjant melduje, że wczorajszą dzień minął w Toruniu naogół spokojnie, bo zgłoszono tylko 1 wypadek drobnej kradzieży, 2 wypadki przywłaszczenia, oraz spisano 3 doniesienia za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, a w areszcie policyjnym osadzono tylko jedną osobę celem ustalenia jej tożsamości.

— Tania wycieczka do Zakopanego. W sobotę 1 lutego, wyjeżdża do Zakopanego z Gdyni i Torunia specjalny pociąg wycieczkowy „dancing-bridge”. Pojedynczy bilet tam i z powrotem kosztuje tylko 26,80 zł., podróz jest więc wyjątkowo tania. Wycieczkę organizuje komenda okręgu pomorskiego Legionu Młodych oraz oddział toruński i gdwiński Polskiego Biura Podróży „Orbis”. — Bilety można już zamawiać w Toruniu w „Orbisie”, ulica Szeroka 1-3.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Dzisiaj wieczorem Teatr Ziemi Pomorskiej występuje z 12 premierą sezonu, na której zostanie odegrany dramat Henryka Ibsena „Upiory” z gościnnym występem znakomitej artystki scen polskich, Wandy Siemaszkowej.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 23 stycznia zgłoszono:
Związki małżeńskie: pomocnik gastro-
nomiczny Feliks Trotowski z Wiktorją Ho-
ryńską.
Urodzenia: plutonowy Leon Dolecki (cór-

Ostateczna likwidacja

„Diakonesen-Krankenhaus zu Thorn” już dokonana

W dniu onegdajszym — jak się dowiadujemy — zaszedł na terenie miasta Torunia fakt wielkiej doniosłości. Oto — jak wiadomo — istniał tu od lat powstały na podstawie rozkazu Cesarza Niemieckiego „Diakonesen-Krankenhaus zu Thorn”, posiadający znaczny majątek w dwu obszarach nieruchomościach oraz licznych ruchomościach, jak się okazało, dotychczas nie zinwentaryzowanych. Zakład ten nigdy nie dokonał wymaganej przez ustawy zarówno niemieckie, jak polskie i polskie, rejestracji w Sądzie Okręgowym.

Prawo nasze o stowarzyszeniach z roku 1932 mówi, że jednostki prawne istniejące bez załatwienia powyższych formalności, a więc nie wypełniające przepisanych przez prawo niemieckie i polskie warunków, tracą moc prawną i podstawę istnienia, jako takie. Termin obowiązkowego zarejestrowania się przedłożony został następnie do dn. 31 grudnia r. 1933.

Z dniem jednak 1 stycznia 1934 r. te instytucje tego rodzaju, które warunkom nie dokonały, utraciły rację z mocy samego prawa.

Stwierdziwszy to, Wojewoda Pomorski p. Kirtiklis zarządził w dniu onegdajszym likwidację instytucji „Diakonesen-Krankenhaus zu Thorn”, wyznaczając dwu likwidatorów w osobach p. starosty grodzkiego Skórewicza i mgr. Jagalskiego, radcy Starostwa Krajowego, którzy niezwłocznie przystąpili do oszacowania nieruchomości i ruchomości, sporządzenia inwentarza itd.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu WF i PW w Toruniu

Wczoraj odbyło się w sali Rady Miejskiej posiedzenie Miejskiego Komitetu WF i PW. Na wstępie posiedzenia przewodniczący Komitetu p. prezydent Bolt wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone działalności nie dawno zmarłego członka Komitetu śp. Kingo. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie.

Następnie p. kpt. Pysz wręczył p. prezydentowi Boltowi od Ligi Morskiej i Kolonialnej żeton pamiątkowy za zasługi, oddane przez p. prezydenta dla tej organizacji, poczem przystąpiono do rozpatrywania preliminarza budżetowego i sprawozdania komisji rewizyjnej. Komitet po dyskusji przjął powyższe dwie sprawy do wiadomości. W dalszej części posiedzenia Komitet przjął wnioski, zreferowane przez p. kpt. Pysza, dotyczące rejestracji organizacj PW na terenie Torunia oraz planu prac na przyszłość. Jednocześnie p. kpt. Pysz przedstawił zebrany program różnych imprez sportowych, które mogłyby się odbyć w sezonie wiosennym i jesiennym.

Po krótkiej dyskusji w sprawach udostępnienia młodzieży do lat 14 bezpłatnego wstępu na boiska sportowe w czasie zawołów oraz terminu przyszłego posiedzenia, porządek dzienny wyczerpano.

Podziękowanie

Stowarzyszenie Pań Miłosrdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Jana składa staropolskie „Bóg zapłać” wszystkim tym, którzy hojnie darami, ofiarowanymi w gotówce i naturze, przyczynili się do urządzenia szeregu uroczystości gwiazdkowych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców parafji.

Obdarowano 208 rodzin, którym wydano 300 kg chleba, 200 kg struci, 100 kg kiełbasy, 90 kg mięsa, 10 kg smalcu, 20 kawałków mydła, 7,5 kg kawy słodowej i 1,5 kg pierników. Nadto ubodzy otrzymali ciepłą odzież, bieliznę i buwie.

Stowarzyszenie dziękuje przedewszystkiem Redakcji „Dnia Pomorskiego” za hojne obdarowanie 116 dzieci w święto Trzech Króli, Zarządowi Miasta za przekazanie 196,5 kg mąki pszennej i 9 metrów sześciennych drzewa opałowego, firmom Pichert i Biche za węgiel, Lubickiemu Młynowi i firmie Rychter za mąkę, pp. rzeźnikom i piekarzom za wędliny i pieczywo, cukierni „Europejskiej” za ciastka, firmom Maczkowski, Kotliński i Wilanowski za garderobę dla dzieci i dorosłych. Gotówkę złożyli: Starostwo Krajowe 112 zł, Bank Polski 70 zł, Bank Związku Spółek Zarobkowych 25 zł, p. dyrektor Wojciechowski 5 zł, Vereinsbank 30 zł, K. K. O. miasta Torunia 50 zł, pp. Wakarewicz 20 zł i K. K. O. powiatu toruńskiego 10 zł.

Na białym csworoboku

Światowid — „Miłostki Fraulein Doktor”

Niedorzeczny jest tytuł tego filmu. Dlaczego miłostki, skoro chodzi o jedną tylko i to prawdziwą miłość i dlatego Fraulein Doktor, jeśli ta piękna kobieta, którą widzimy na ekranie, ani wyglądem, ani mierzonym sprytem nie przypomina osławionej Anny Marj Lesser?

Pokazano nam poprostu jeden z wielu, przeciętnej wartości filmów szpiegowskich, raczej banalny, posiadający tylko dwie sceny pełne napięcia — pierwszą na samym początku, w gabinecie dentystycznym i drugą pod koniec już, w apartamencie tureckiego dygnitarza.

Myrna Loy jest tym razem wyjątkowo ładna, gra zaś jak zwykle z dużą dozą naturalności. Georges Brent nie wyróżnia się ani urodą, ani talentem.

Nadprogram tygodnik PAT'a, oraz zapowiedź sensacji nad sensacjami, nowego filmu z Tarzanem. (Mar).

Wojewoda Bronisław Goszki (córka) i robotnik Józef Nat (córka).

Zgony: Teresa Kruszevska, 4 miesiące.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Najwspanialszy film!

Bookowe arcydzieło ALEKSANDRA KORDY
Milijonowy superprzebieg z udziałem DOUGLASA
FAIRBANKSA oraz MERLE OBERON

DON JUAN

Największe arcydzieło kinematografii tego sezonu

Początek o godz. 5, 7 i 9-tej Wniedz. o 8.5.7 i 9-tej.

Migawki toruńskie

Kryzys podparą
małżeństwa

Proszę się na mnie nie gniewać o to, że pisać będę o kryzysie. Dobrze? Stary temat, w istocie, ale nasświetlenie jego będzie całkiem nowe. Kryzys i małżeństwo!

Co, mówicie państwo, że już o tem pisa-
no, mówiono? Owszem, ale mi nie chodzi o moralną, etyczną, stronę tego problemu, wynikającego z zestawienia „kryzys i małżeństwo”. Bo piszą statystyci, ekonomiści, moralisci, politycy, że kryzys godzi w rodzinę, w instytucję małżeńską. Mylą się ci wszyscy mądrze. Nietylko, że kryzys nie godzi w instytucję małżeńską, lecz przeciwnie wartości i powagę jej podnosi. Chodzi mi o wartość użytkową, praktyczną. Kryzys, co nie wszyscy zdają się spostrzegać, wyolbrzymił gospodarczą rolę zamężnej kobiety. Przejdźmy się tak po ulicy Szerokiej, lub inych. Reczę głową i wierszowem za ten feljetonik, że co drugi kłiasd jest przepisany na... żonę. Słyszał to kto daw-
niej o czemś podobnym?

Nawet teściowe szukały przez kryzys, te teściowe, które zawsze były postrachem kawalerów i pośmiewiskiem pism humorystycznych. Są bowiem składy przepisane nawet na teściowe. Zatem kryzys cementuje rodziny!

W ognisku domowym, gdzie dawniej było piekło, Sodoma i Gomora, w którym na zięcia psy wieszala teściowa, a zięć z nią dani koty, naraz rozczulająca harmonja, sielanka, wzajemna assekuracja wobec urzędu podatkowego i wobec komornika. Czyż nie budujący solidaryzm rodzinny? Przed kryzysem tego nie znano.

Spoleczna rola teściowej się odwróciła, gdy dawniej teściowe były postrachem zięci-
ców, dziś są postrachem komorników. A gospodarze stanowisko żony wykracza daleko poza ramy gospodarstwa domowego. Objaw ten zaczyna już budzić niepokój w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

Żeby nie być gołosłownym, dam przykład z życia. Do powiatowego Banku Komunalnego przychodzi chłopiec i chce wycofać swe wkłady. Dyrektor Banku zaniepokojony tem zjawiskiem pyta:

— A dlaczegoż to, ojczu, wycofujecie pieniądze?

— A bo, — skrobiąc się w głowę rzeczce wieśniak, — dzisiaj nijakiej nimo pewności.

— Jakto, przecież za bank ręczy powiat całym swym majątkiem, a na czele powiatu wszak stoi pan starosta, znacie go?

— Dyć rzetelna prawda, panie derektorze, — rzeczce chłopina na pozór przekonany — aleć kto mi da gwarancję, że pan starosta nie przepisze powiatu na żonę?...

Si non è vero! (os).

Balon obserwacyjny uciekł w nieznane

Wczoraj około godz. 10 rano na wojskowym placu ćwiczeń przy ulicy Gen. Bema zerwał się niespodziewanie z uwięzi balon obserwacyjny i wraz z różnymi przyrządami technicznymi uleciał w kierunku wschodnim. W koszu balonu — na szczęście — nie było ludzi.

Władze wojskowe wszczęły za niezwykłym „zbiegiem” poszukiwania.

Wkrótce na ekranie kina „MARS”

największy światowej już sławy i reprezentacyjny film polski

„MŁODY LAS”

Sławne i zasłużone kupiectwo

przeszłością i przyszłością Torunia

(Z wczorajszego uroczystego zebrania)

Wczoraj o godz. 20 urzędujący w charakterze prezesa wiceprezes p. Wacław Maćkowiak zagał uroczyste zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, przybyłych w liczbie około 50-ciu do sali Książęcej Dworu Artusa. Za stołem przydziałnym zasiadli nadto pp. sekretarz zarządu p. H. Merdas oraz członkowie pp. Kryzan, Mederski, Kotliński i Tymieniecki, a pierwsze rzędy zajęli przedstawiciele władz pp. starosta grodzki p. L. Skórewicz, naczelnik wydz. przem. Pom. Urzędu Wojew. p. inż. Celichowski, naczelnik Urzędu Skarbowego p. Tytułski, naczelnik Urzędu Akcyz i Monopoli państwowych p. Zahorowski i inni, przedstawiciele prasy, tudzież liczne grono przybyłych.

Po serdecznym zagajeniu i powitaniu obecnych p. prezes Maćkowiak oddał głos sekretarzowi zarządu p. Hieronimowi Merdasowi, który w słowach krótkich ale jędrnych i pełnych treści dał wyczerpujący na źródłach oparty

ZARYS HISTORJI KUPIECTWA TORUNSKIEGO W CIĄGU OSTATNIEGO XV-LECIA.

Związek organizacji stanu kupieckiego w Toruniu w Odrodzonej Polsce datuje się od dnia 28 grudnia r. 1918, kiedy to na zebraniu Wydziału Handlowo - Przemysłowego przy Radzie Ludowej w Toruniu z reprezentantami miejscowego kupiectwa pp. Piskorskim, Gorczyńskim i innymi z p. Rosochowiczem na czele postanowiono powołać do życia towarzystwo kupieckie i w tym celu zwołać zebranie organizacyjne.

Odbyło się ono niebawem, bo już 3 stycznia 1919 r. z udziałem członków wspomnianego Wydziału Handl. Przem. przy Radzie Ludowej. Po przekonywującym przemówieniu p. Rosochowicza stwierdzono konieczność założenia organizacji pod nazwą

KORPORACJA KUPCÓW POLSKICH,

obejmującej kupiectwo nietylko miasta Torunia, lecz i całego Pomorza. Na pierwszego prezesa Korporacji tej wybrano p. Piskorskiego, który otrzymawszy wzór statutu z Poznania przesłał go w dn. 10 marca w języku, oczywiście polskim do „Amtsgerichtu“. Ten jednak zwrócił papier zaraz na zajutrz z żądaniem, aby przedstawić statut w języku niemieckim.

Tu prezes p. Piskorski zajął mocne stanowisko, przesyłając do Sądu ponownie ten sam egzemplarz polski z tem, aby go w Sądzie przetłumaczono na niemiecki na jego koszt i rachunek. „W razie odmowy takiego załatwienia tej sprawy, pismo moje proszę uważać za zażalenie i jako takie wysłać do „Landsgerichtu“ — dodawał w końcu prezes Piskorski.

Zarejestrowanie statutu jednak nie nastąpiło bardzo długo bo władze niemieckie stwarzały ciągle trudności, a Wydział Handlowo - Przemysłowy przy Radzie Ludowej parł coraz usilniej do zrealizowania uchwały, a przedewszystkiem do odbycia, pomimo braku zarejestrowania zebrania, które istotnie, jako inauguracyjne odbyło się 2 lipca 1919 r. Na tem zebraniu między innymi uchwalono z poświęchem dwa ważne punkty, mianowicie:

nabyć dwa narodowe sztandary celem wywieszenia ich w dni uroczyste na wieży ratuszowej, oraz

ustanowić zapomogi dla młodzieży kupieckiej na kursa języka i księgowości polskiej.

Zaraz też posypały się liczne dobrowolne składki na obadwa te cele.

Z dalszych podobnych kroków Korporacji należy wspomnieć m. in. zwrócenie się w listopadzie tegoż 1919 r. do Komitetu Przygotowawczego Uroczystości Narodowych z ofiarą 500 marek niem. na budowę bramy tryumfalnej dla mających wkroczyć do Torunia w styczniu wojsk polskich.

Wobec trudności jednak, stawianych wciąż kupiectwu toruńskiemu przez władze niemieckie przy zatwierdzeniu statutu poruszył się 1 Grudnia, mianowicie Towarzystwo Kupców w tem mieście zwołało w dniu 21 września 1919 r. zjazd ogólnokupiecki z Pomorza, na którym powołano do życia „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu“ z siedzibą w Grudziądzu.

Nieco przedtem jeszcze bo 15 czerwca tegoż roku 1919 powstała w Toruniu druga instytucja b. pokrewna, mianowicie: „To-

warzystwo Kupców Samodzielnych“ z prezesem p. Barańskim na czele. Opierając się na statucie wzorowanym na ustawie Tow. Kupców Polskich w Poznaniu, skupiło ono narazie około 50 członków, poczem liczba ta stopniowo wzrosła.

Należy nadmienić, że w okresie owym cały szereg działaczy z pośród kupiectwa toruńskiego bardzo intensywnie i z całym zaparciem się siebie oraz poświęceniem pracował nad skonsolidowaniem spraw kupieckich we wspólnej organizacji. Dość wymienić tu nazwiska tak zasłużone jak pp. Buszczyńskiego, Hozakowskiego, Miłowskiego, Ollecha, Piskorskiego, Rosochowicza i wielu innych.

Pozatem nie można pominąć milczeniem usiłowań drobnego kupiectwa w kierunku zorganizowania się w ramach odrębnej instytucji.

Tak trwałoby przez lat 5, aż w dzień 5 stycznia r. 1926 odbyło się na Białej sali Dworu Artusa konstytucyjne zebranie, na którym

zlikwidowano poprzednią instytucję pod nazwą Korporacji Kupców Polskich, utworzono natomiast nową, mianowicie:

TOW. KUPCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH,

na której pierwszego prezesa powołano jednomyślnie p. dyr. Edmunda Januskiewicza. Nowa ta instytucja od razu stanęła szczęśliwie na wysokim poziomie, powołując do życia różne sekcje branżowe; reprezentanci jej zasiadali w Izbie Przemysłowo Handlowej w Magistracie, w Radzie Miejskiej, Komitecie Dyskontowym Banku Polskiego itd.

Wreszcie w r. 1929 przy Tow. Kupców Chrześcijańskich powstało Koło Drobnego Kupiectwa, pracujące b. żywnie pod przewodnictwem p. Kłopotkiego.

Powstała nadto z inicjatywy Tow. Kupców Chrześcijańskich spółdzielnia „Kredyt“, mająca bardzo doniosłe znaczenie w kierunku udogodnienia zakupów w sferach urzędniczych, a równocześnie zwiększenia obrotów kupieckich.

Wreszcie we wrześniu r. 1933 w czasie uroczystości jubileuszowych 700-lecia miasta Torunia, które były jedną z najwspanialszych manifestacji, odbył się Kongres Kupiectwa Polskiego z całej Polski. Podczas tego kongresu powstała myśl, a w grudniu tegoż 1933 roku Tow. Kupców Chrześcijańskich pod przewodnictwem swego ostatniego prezesa p. Ollecha, ze względu na cały szereg przyczyn i motywów powzięło uchwałę zlikwidowania się, tworząc już w styczniu r. 1934 obecnie istniejącą

KORPORACJĘ KUPCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W TORUNIU

Inauguracyjne zebranie Korporacji tej odbyło się w dniu 9 lutego ub. roku w sali Książęcej Dworu Artusa. Pierwszym jej prezesem został p. konsul Bronisław Hozakowski, który jednak wskutek nadmiaru pracy, złożył tę godność, tak że urzędującym prezesem jest od tego czasu wiceprezes p. Wacław Maćkowiak.

Tyle dowiedzieliśmy się, a raczej zdążyliśmy wynotować z obszernego wyczerpującego referatu sekretarza zarządu Korporacji p. Hieronima Merdasa, który krok za krokiem przeszedł wszystkie etapy rozwoju naszego kupiectwa w ostatnim piętnastoleciu z mrówczą pracą gromadząc wszystkie najbardziej drobiazgowo dane.

Kupiectwo toruńskie, posiadające 700-letnią tradycję pracy i zasług dla Rzeczypospolitej która większą część eksportu swych ziemiopłodów aż do rozbiorów, kierowała przez Toruń, zasłużyło sobie na dużo więcej, niż mu przypadało w udziale. W życiu gospodarczym państwa niegdyś odgrywało ono olbrzymią rolę i teraz ma też wielkie, uswięcone tradycją znaczenie, którego nie należy ignorować.

A jednak, jednak pomimo koncentracji urzędów w Toruniu. Izbę Przemysłowo - Handlową przeniesiono z wojewódzkiego miasta do Gdyni a nawet przedstawicielstwo jej zlikwidowano. Za krzywdę swą kupiectwo toruńskie uważa też i to, że przy wyburach z kurji handlowej otrzymało 2 mandaty do czego z nominacji nie doszedł ani jeden, podczas gdy naprzykład Grudziądz otrzymał 4 mandaty z wyborów a piątą jeszcze zdobył z nominacji. Wiele ma jeszcze bólów i potrzeb stan kupiecki w Toruniu, ale wierzyć należy, że przy wielkiej ruchliwości i tak wyteżonej pracy, jaką przedewszystkiem Konfederacja Kupców Chrześcijańskich prowadzi, wróci ono do dawnego znaczenia w odrodzonej Rzeczypospolitej i zajmie w hierarchii stanów na Pomorzu właściwe 700-letnią tradycją usprawiedliwione stanowisko.

Mówcą zebrani nagrodzili zasłużonymi oklaskami, poczem znów z katedry przemówił przewodniczący prezes p. Maćkowiak, prosząc o uczczenie pamięci zmarłych w tym okresie członków Korporacji przez powstanie z miejsc, przyciem odczytał listę zmarłych. Są to śp. śp. Czesław Buza, Kazimierz Barański, Jan Piskorski, Jan Skański, Fel. Napiórkowski, Jan Zieliński, Józef Kajdan, Teofil Kalinowski, Jan Kawecki, Zbrojski, Omieczynski, Rydlewski, Skowroński, Rosochowicz i Rypczyński.

Następnie p. prezes Maćkowiak po krótkim przemówieniu rozdał artystycznie wykonane dyplomy i srebrne żetony odznaczonym za asztugi na niwie społecznej członkom Korporacji pp. Sylwestrowi Buszczyńskiemu (seniorowi), Leonowi Góreckiemu, Franciszkowi Hamerskiemu, Bronisławowi Hozakowskiemu, Leonowi Hinzowi, Stefanowi Kryzanowi, Edmundowi Januskiewiczowi, Janowi Kapczyńskiemu, Wład. Kotlińskiemu, Wład. Katafjasowi, Franc. Kłopotkiemu, Feliksowi Lewandowskiemu, Aleks. Mroczkowskiemu, Stefanowi Nędzewiczowi i Wacławowi Maćkowiakowi.

Po krótkim przemówieniu naczelnika wydziału przemysłowego województwa p. Celichowskiego, który podkreślił dwa momenty, pierwszy — to doniosłość uznania zasług przez swoich wobec utartego zdania że nikt nie jest prorokiem w swoim kraju; drugi to konieczność zachowania w handlu „czystości narodowej“ — oficjalną część zebrania zamknięto, przechodząc na równie miły teren towarzyski. **irg.**

Bóle ulicy Bydgoskiej

Ciemności i złodziejstwa

O zewnętrzny wygląd najpiękniejszej dzielnicy Torunia, to jest ulicy Bydgoskiej Zarząd Miasta, dba wprawdzie, ale absolutnie nie stara się zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwa wieczorem i w nocy przez brak oświetlenia. Złodziejstwo z tego powodu szerzy się w zastraszający sposób. Jest nie do uwierzenia, aby złodzieje mogli z frontowego mieszkania na I piętrze kraść z balkonu przechowywaną tam własność. A jednak to bywa.

Był też wypadek na parterze, gdzie drzwi balkonowe, przemocą zostały otworzone.

Trzeci znowu, okradzenie kompletne sklepu żywnościowego — i to wszystko dzieje się z frontu ulicy, która jednakże ma w nocy jakiś ruch, a specjalnie samochodowy i tramwajowy.

Czy może władze bezpieczeństwa mogłyby tu udzielić pomocy? Na całą ulicę tak długiej, chodzi jeden jedyny posterunkowy,

więc jest wprost niemożliwym, aby mieszkańcy mogli mieć w nim opiekę i w razie napadu pomoc. Trzeba wziąć pod uwagę, że ul. Bydgoska składa się przeważnie z will, że jest tu więc duży procent mieszkań parterowych.

Już kilkakrotnie „Dzień Pomorski“ poruszał sprawę oświetlenia, którego brak rzeczywiście rażąco działa na przybyśza z innego miasta.

A Toruń przecież jest stolicą Pomorza, miastem wojewódzkim, ma szeroką sieć kolejową, nadto miastem posiadającym swoją sławę architektoniczną, która przyciąga turystów.

A tu takie ciemności egipskie, że ledwo poznać można przechodnia. Czas najwyższy, aby władze kompetentne zajęły się tą bolączką mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia, abyśmy mogli spokojnie przespać nocy do rana.

Przed uroczystym obchodem 15-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Chełmży

Odezwa do obywatelstwa Chełmżyńskiego

Przed 15 laty, w styczniu 1920 r., złączona została po półtorawiekowej niewoli odwiecznie Polska Ziemia Pomorska z Maciejrzą. Żołnierz polski zwracał ukochaną Ojczyznę to, co jej obca zachłanność i przemoc wydarły, krwią swą serdeczną znacząc wszystkie pola bitew w Europie i poza Europą. Tego to żołnierza, lecz już we własny mundur przybranego, własnym maszerującego ordynkiem, witała najuroczyściej i najserdeczniej Chełmża w dniu 21 stycznia 1920 r.

Od tego czasu minęło lat 15. Celem godnego uczczenia tej nigdy niezapomnianej rocznicy zawiązał się miejscowy Komitet Obywatelski, który wziął sobie za zadanie, przypomnieć wzniosłe chwile tym, którzy je przeżywali i przekazać je tym, którzy nie mieli szczęścia w nich uczestniczyć.

Pomni tej wielkiej, nigdy niezapomnianej chwili uczcijmy godnie i zgodnie jej rocznicę, jednocześnie uroczyste ślubując tym, którzy dzierżą losy naszego kraju, że w dobrej i złej doli wszystko poświęcimy dla dobra i chwaly Rzeczypospolitej.

PROGRAM OBCHODU.

Uroczystości odbędą się w niedzielę, dn. 27 stycznia wedle następującego programu: 9,15 zbiórka Organizacji, Towarzystw i Cechów na placu przed dworcem.

9,45 odmarsz do kościoła.

10,00 uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym.

Po nabożeństwie odmarsz na cmentarz,

Kurs Sanitarny - Ratowniczy w Chełmży

Staraniem Szpitala Powiatowego w Chełmży i Władzy Miejskiej, organizuje się kurs ratownictwa ogólnego i ratownictwa przeciwegazowego dla kobiet i niezdolnych do służby wojskowej mężczyzn.

Kurs ten ma na celu nauczyć miejscowe społeczeństwo niesienia pierwszej pomocy swym najbliższym i bliźnim, którzy na wypadek przyszłej wojny, nie mogą liczyć na wszechstronną pomoc lekarską, będą zmuszeni do korzystania z opieki i pomocy wzszkolonych oby-

telek i obywateli.

Wykłady i zajęcia praktyczne poprowadzą miejscowi Panowie Lekarze przy współdziałaniu instruktora O. P. L. G. Toruńskiego Obwodu Powiatowego L. O. P. P.

Wpisy przyjmuje sekretarz Zarządu Miejskiego Chełmży p. Julian Wiśniewski w ratuszu, pokój nr. 17, do dnia 31 stycznia br.

Termin rozpoczęcia kursu będzie podany do wiadomości reflektantów w pierwszych dniach lutego br.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio.

Z całego kraju

NOWA KOLEJKA ELEKTRYCZNA W ZAGŁĘBIU.

Towarzystwa górnicze Czeladź i Saturn zamierzają wybudować kolejkę elektryczną na trasie Siemion-Czeladź dla dowozu piasku do kopalni. Budowa rozpocznie się ma na wiosnę r. Prace wstępne zostały już rozpoczęte.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO BANKU W ŁODZI.

W Łodzi dokonano niezwykle zuchwałego włamania do domu bankowego Hieronima Schiffa przy Piotrkowskiej. Włamywacze po obezwładnieniu dozorczy rozpruli kasę, z której zabrali 11.000 zł. Większej nowoczesnej kasy, w której znajdowało się około 100.000 zł włamywacze nie zdołali rozbić.

POD GRODNEM WIEŚNIAK ZASTRZELIŁ SWĄ MŁODĄ ŻONĘ.

Mikołaj Kuczuk we wsi Suwałki pod Grodnem zastrzelił z rewolweru swą 25-letnią żonę. Jek twierdzą, powodem zbrodni były niesnaski rodzinne. Rodzina zastrzelonej usiłując dokonać zemsty, ciężko poabiła Kuczuka tak, iż przewieziono go do szpitala miejskiego w Grodnie.

WOJOWNICZY ŻYD W SŁONIMIE ZRANIŁ ŚMIERTELNIE GAJOWEGO.

Właściciel tartaku i kupiec słonimski Jochel Faia, pchnął w czasie sprzeczki scyzorykiem w serce gajowego Aleksandra Popiniuka, raniąc go śmiertelnie. Faia został aresztowany.

„Wielki Pan“ — przyszedł...

Przed ósmą rano. W okolicach placu Teatralnego w Warszawie rojno. Grupy ludzi dążą śpiesznie w stronę ulicy Długiej.

— Dokąd tak pędzisz?

— Za chwilę „Wielki Pan“ przyjdzie. Chodź ze mną.

Nazwą „Wielkiego Pana“ ochrzciła ulica warszawska milion: główną wygraną czwartej klasy Loterii Państwowej. Łatwo zrozumieć: milion — to nie tylko całych tysiąc tysięcy, ale i wielka osoba, wielki pan.

Wielka sala ciągnień Centralnej Dyrekcji Loterii przepelniona. Wszyscy w najwyższym napięciu oczekują rozpoczęcia ciągnięcia. Biję ósma. Krótkie przemówienia naczelnego dyrektora i koła loteryjne idą w ruch. Dwie małe sierotki podchodzą. Jedna wyciąga numer, druga wygraną. Otwierają zwiłki i w tej chwili przewodniczący komisji donośnym głosem obwieszcza:

— Miljon złotych padł na numer 72450.

Na sali cisza. Wybrańcy losu są nieobecni. Jak się okazało, fortuna tym razem wyróżniła nasze wybrzeże morskie. Szczęśliwy los został zakupiony w Gdyni i jest w posiadaniu trzech osób. Połowę jego posiada ktoś z urzędników wielkiej firmy owocowej, ćwiartkę p. G., mieszkająca na Kamiennej Górze, ostatnią porucznik morskiego dyonu lotniczego.

Niewątpliwie będziemy mogli podać w najbliższym czasie szczegóły, dotyczące nowych milionerów i okoliczności, w jakich się nimi stali.

Charakterystyczne jest, że w ostatnim dniu ciągnięcia szczególne szczęście towarzyszyło wojskowym. Prócz ćwiartki milionera — porucznika, wygrał sporą sumę pewien kapitan w Dęblinie na los którego Nr. 157172 padło 50.000 zł. Inne ćwiartki losu były w posiadaniu żony kolejarza, grona drobnych kupców i czterech robotników fabrycznych w Stremie.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Sobota, dnia 26 stycznia 1935 r.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zespołu jazzowo-salonowego Ark. Flato. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg muzyki jazzowo-salonowej Ark. Flato. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania na płytach. 16,30 „Teatr Wyobraźni“ nadsyłane dla dzieci słuchowisko p. t. „Tygrysy ogon“ p/g Filpotsa, w oprac. W. Trojanowskiej. (Tr. z Poznania). 17,00 Dumki polskie. Wykonawcy: Lucyna Robowska (fortepian), Józef Korolkiewicz (baryton), Stanisław Ta-

wroszewicz (skrzypce). Przy fort. Ludwik Urstein. 17,50 „Nowoczesny savoir vivre“ — wygl. p. Romana Dalborowa. (Odczyt z cyklu „Dom i Rodzina“). 18,00 „Przegląd wydawnictw rolniczych“ — wygl. p. Tadeusz Sawicki. 18,15 Duety operowe (płyty). 18,45 Reportaż z fabryki kauczuku. Wygl. St. Karol Władysław. 19,00 Stefan Malinowski: Sonata d-moll na wiolonczelę i fortep. w wyk. Zofji Adamskiej (wiolonczela) i Ignacego Rosenbauma. 19,20 „Wiśnicz“. (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“), wygłosi p. Zygmunt Młynarski. 19,30 Koncert zespołu harmonistów. Wład. Kaczyńskiego i Edw. Goska. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Z dawnych operetek“ w wyk. ork. P. R. pod



dyr. Stanisława Nawrota z udziałem solistów: Ireny Carnero i Aleksandra Wasieła (śpiew). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 Koncert symfoniczny złożony z utworów kompozytorów francuskich. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Stanisława Argasińska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 21,45 „Boże Narodzenie ze ś. p. St. Przybyszewskim“ — szkic liter. wygłosi Henryk Zbierzchowski. (Tr. ze Lwowa). 22,15 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“. orkiestra Fronta. 23,05 „Kukułka wileńska“. 23,35 Muzyka taneczna (płyty). 24,00 Muzyka taneczna z danc. „Oaza“, orkiestra Kwiecińskiego.

PROGRAM AUDYCYJ ROZGŁOSNI POMORSKIEJ W TORUNIU.

Sobota, dnia 26 stycznia 1935 roku.

15,40—15,45 Sygnał oraz zapowiedź programu (Toruń). 15,45—16,30 Transmisja z Warszawy. 16,30—17,00 Teatr Wyobraźni z Poznania. Słuchowisko dla dzieci „Tygrysy ogon“. 17,00—18,10 Transmisja z Warszawy. 18,10—18,15 Zycie kulturalne i artystyczne Pomorza. 18,15—18,45 Koncert z płyt. 18,45—19,00 Reportaż ze Lwowa „Kauczuk“. 19,00—19,45 Transm. z Warszawy. 19,45—19,50 Program na dzień następnny. 19,50—19,56 Transmisja z Warszawy. 19,56—20,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00—21,45 Transmisja z Warszawy. 21,45—22,00 Transmisja ze Lwowa. Szkic literacki „Boże Narodzenie ze śp. St. Przybyszewskim“ — wygłosi H. Zbierzchowski.

Uwaga!

Sprzedam korzystnie!

rentowny dom w Nowem n/W. Plac św. Rocha z dwoma dużymi składami, restauracja, zajazd z gościncem, obszerne piwnice, wraz z spichlerzem, w którym jest także interes — od zaraz z powodu choroby

Zgłoszenia pisemne lub osobiście, kierować: **Antonina Maciejewska** Grudziądz, Wybickiego 41 (piekarnia) 667

Uwaga!

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Chełmnie w myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1935 r. o godzinie 11.00 przed południem w Ostromecku w „Ordynacji Ostromecko“ celem uregulowania należności Skarbu Państwa, Ubezpieczalni Społecznej i Krajowej, Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, Pomorskiej Izby Rolniczej Toruń, Wydziału Powiatowego w Chełmnie i w Grudziądzu, oraz innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji za natychmiastową zapłatą w gotówce następujących ruchomości:

1. kompletny pokój mieszkalny: 25 obrazów i szyćchów, dywan 3,5x3 m., 1 pianino „Sommerfeld“ — cena szacunku 5.650,— zł
2. urządzenie pokoju męskiego, cena szacunku 5.200,— zł
3. urządzenie pokoju jadalnego, cena szacunku 4.000,— zł
4. urządzenie pokoju sypialnego (błękitny), cena szacunku 1.500,— zł
5. Salon kompletny, cena szacunku 10.000,— zł
6. jeden garnitur młockarni parowej-lokomobil, młoch. dewator, cena szacunku 5.000,— zł
7. 41 sztuk jałowic, cena szacunku 5.160,— zł
8. Owce zarodowe, 50 sztuk, cena szac. 1.200,— zł
9. owce jagnięta, 20 szt. cena szacunku 200,— zł
10. warchlaki, 14 sztuk, cena szacunku 450,— zł
11. drzewo budulcowe — sosnowe 400 mr.³, cena szacunku 8.000,— zł
12. angielskiej pełnej krwi klacze zarodowe wyścigowe, 8 sztuk, cena szacunku 25.000,— zł

Ruchomości wyszczególnione w punkcie 1—10 z uwagi na par. 92 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 580) mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej.

Zajęte przedmioty oglądać można przed licytacją w dniu 26 bm. o godzinie 16,00 przedpołudniem w dworze i pałacu „Ordynacji Ostromecko“ w Ostromecku. 492

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Nowacki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 stycznia 1935 r. od godz. 3-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu ul. Toruńska 15 w firmie Władysław Lutobarski: wszelkie znajdujące się w składzie towary branży żelaznej, oraz 2 konie, wozy, powózki, bufet, kredens, bibliotekę, zegar stojący, stół, fortepian, maszynę do szycia, 14 krzesel i inne meble, oszacowane na łączną sumę 5716,46 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go w Grudziądzu. 725

Kto przyjmie

4-letniego chłopca na wychowanie? Łaskawe zgłoszenia pod „chłopiec“ do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk Rynek Kaszubski 21. 703

Wszyscy mówią, że naitańszy krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

Bardzo tanio i szybko

wykonuje

wszelkie druki barwne i zwykłe

Pomorska Drukarnia Rolnicza s. a.
Toruń, Bydgoska 56

POSZUKUJĘ W GRUDZIĄDZU

3-pokojow. mieszkania z łazienką, najchętniej z ogrodem od I III. r. b. Mieszkanie parterowe wykluczone. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod „mieszkanie“.

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Nr. akt. III km. 5560-34

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. III. Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu Legionów 15 podaje do publicznej wiadomości, że dn. 2 marca 1935 o g. 10-iej przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz karta 2017 i 2018 tom 73 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2420,82 zł. plus proc. i koszty przypadające wierzycielowi Danziger Hypotheken Verein w Gdańsku od dłużnika Roberta Borkowskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz dnia 22 stycznia 1935.

(—) W. Janowski, komornik.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Towarzystwa Domu Społecznego ogłasza przetarg na dalsze roboty przy budowie Domu Społecznego w Toruniu, róg ul. Mickiewicza i ul. Czerwona Droga, a mianowicie:

1. Na roboty instalacji centralnego ogrzewania,
- 2) na roboty instal. wodociągowo-kanalizacyjnych, oba przetargi na dzień 16 lutego 1935 r.
- 3) na roboty instalacji elektrycznej światła i dzwonek, na dzień 19 lutego 1935 r.
- 4) na roboty stolarskie,
- 5) na wykonanie posadzek parkietowych,
- 6) na wykonanie tynków zewnętrznych,
- 7) na roboty budowlane II serja robót do pełnego wykończenia budynku.

Przetargi ad 4) 5) 6) i 7) na dzień 23 lutego 1935 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w podanych dniach, zawsze o godz. 16.40 w Toruniu, ul. Sukiennicza 14 (Okręg Wojew. LOPP).

Ślepe kosztorysy wraz z załącznikami są do nabycia za opłatą kosztów własnych ich sporządzenia, w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w Toruniu, Plac Św. Jana 3, w godz. od 10-tej do 13-tej, tamże można otrzymać wszelkie informacje, oraz przeglądać dotyczące projekty.

Wymagane wadium w wysokości 3 proc. ofero wanej sumy w gotówce lub pupilarnych papierach państwowych, należy składać w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności (P. W. K. O.) w Toruniu, przy ul. Mostowej 11, a kwit należy dołączyć do oferty.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty, jak również powierzenie robót w dowolnym zakresie.

Zarząd Towarzystwa Domu Społecznego. Zlec. nr. 48-9 731

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na miesiąc **lutego 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“ za mies. **lutego 1935 r.** potwierdzam.

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na **luty i marzec 1935 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „DZIEN BYDGOSKI“, „DZIEN TCZEWSKI“ za **luty i marzec 1935 r.** potwierdzam.

*) Niestosowne przekreślić.

